

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 17 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 316

„Dramat niemocy myśli"

Nikła treść memoriału P. P. S. przedłożonego na Zamku

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Sensację dnia stanowi dziś artykuł w „Ekspresie Porannym, organie zbliżonym do „Gazety Polskiej" a skierowany przeciw PPS i jej interwencji na Zamku. „Ekspress Poranny" pisze w tej sprawie co następuje:

„Dwunastu przedstawicieli socjalistycznej organizacji polskiej przedłożyło p. Prezydentowi R. P. memoriał odzwierciedlający ich poglądy na obecne położenie Polski i wskazujący dalszą drogę rozwoju. Audiencja znanych działaczy robotniczych na Zamku może być uważana za wykładnik tak pożądanego ze wszech miar nastroju, w którym cała młodzież polska defilowała niedawno za sztandarami wojska, w którym to nastroju stała się możliwa powszechna wymiana myśli, dobro Polski mająca na celu. Niestety memoriał socjalistyczny wnosi mizerniutki wkład do rozważań nad spotęgowaniem rozwoju Polski.

Cechuje go dziwna niewspółmierność między postawioną diagnozą obecnego położenia kraju, a proponowanymi środkami zaradczymi.

Memoriał nie szczędzi ponurych barw w opisywaniu położenia Polski, używając koloru czarnej kawy, przy której w kawiarniach warszawskich powstały takie twierdzenia memoriału, jak „niebezpieczeństwo rychłego wybuchu wojny jest kwestią czasu" i że „Polska znalazła się już w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa".

A jakież — wywoławszy uczucie tak wielkiej grozy — proponuje środki zaradcze?

Jakież dobre nowiny niesie Polsce dwunastu socjalistycznych apostołów?

Widzi jedno rozumne państwowe wyjście z chaosu. Tym wyjściem ma być pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza. Więc tylko to?

Można pogratulować dobrze zasłużonym skąd inąd działaczom socjalistycznym nieustępliwości myśli wobec zagadnień współczesnej Polski. Przedstawić katastrofę, a potem na lekarstwo zaproponować wybory, to coś więcej niż doktrynerstwo, to

dramat niemocy myśli.

W wystąpieniu do Pana Prezydenta R. P. socjaliści mogli podać sposoby urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej przez podjęcie nowych robót publicznych, likwidację bezrobocia i t. d. Żądanie wyborów w nieuleczalnej monomanii podali za uniwersalny środek zaradczy, nawrót do parlamentaryzmu jak zniedołężniały zacofany lekarz przepisuje na wszystkie choroby aspirynę, bądź olej rycynowy.

Okazali się konserwatystami wczorajszych form, emerytami demokracji. Nie przyszło im nawet na myśl, że wpływ szerokich mas na rządy w kraju może i musi się wyrazić w inny sposób, niż to przypisywał parlamentarny klasycyzm, że zasada demokratyczna tem właśnie musi zadokumentować swoją żywotność, iż przekształci się na miarę potrzeb sytuacji obecnej, niewątpliwie trudnej, choć dalekiej od oceny strachajłów kawiarnianych".

Cytowany artykuł zwrócił dziś uwagę wszystkich kół politycznych, gdyż uchodzi on za nieoficjalny głos kierowniczych czynników politycznych.

Prasa południowa obszernie komentuje ten głos, który, — jak się zdaje — przesądza w dużej mierze stanowisko tych kół politycznych, które będą miały niewątpliwie głos decydujący w ocenie akcji PPS.

Dodać przy tym należy, że uchwały Rady Naczelnej PPS, podane przez jedną z agencyj, nie są zgodne z rzeczywistymi uchwalami, jakie powzięła Rada Naczelna partii, a w szczególności ton uchwał był bez porównania spokojniejszy, nie zawierał żadnych dalszych skonkretyzowanych decyzyj, w żadnym razie pogłoski, jakoby Rada Naczelna powzięła uchwałę aprobującą ewentualnie strajk dla poparcia memoriału, złożonego na Zamku, są z gruntu nieprawdziwe, żadnych bowiem uchwał i inspiracyj w tym kierunku nie podjęto.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Estoński minister gospodarki przybył z rewizytą do Warszawy

Warszawa, 16. 11. (PAT) Wczoraj o godz. 15-ej przybył do Warszawy minister gospodarki narodowej republiki estońskiej p. Karol Selter w towarzystwie małżonki, p. Augusta Meritsa, prezesa izby estońsko-polskiej w Tallinie, oraz p. Eugena Uuemaa, naczelnika wydziału handlowego w ministerstwie gospodarki narodowej, w celu rewizytowania p. ministra przemysłu i handlu A. Romana.

Gości estońskich powitali na lotnisku cywilnym na Okęciu p. minister przemysłu i handlu Roman z małżonką, poseł estoński Markus z małżonką, członkowie poselstwa estońskiego, dyr. departamentu morskiego w min. przemysłu i handlu Mozdzeński, naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ Zazuliński, radca MSZ Kościałkowski i inni.

Pogotowie wojenne we wschodniej Afryce angielskiej

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.) We wszystkich koloniach angielskich, a w szczególności wschodnio-afrykańskich, śledzona jest z niezmierną uwagą ewolucja pewnych poglądów w Wielkiej Brytanii, które skłaniałyby się na korzyść zwrotu Niemcom ich dawnych kolonii.

Problem ten poruszył tym więcej ludność europejską we wschodniej Afryce Brytyjskiej, że kilka tygodni temu wydarzył się tam fakt doniosły, wydający się być niejako odpowiedzią na powyższe pogłoski.

Minister obrony Południowej Afryki Pirow i płk. Umirhead, angielski podsekretarz Stanu Lotnictwa spotkali się w Mombasa. Jak donosi „Essor Colonial et Maritime" z dn. 31. X br., spotkanie to miało na celu uzgodnienie środków obrony terytoriów południowo-afrykańskich i sąsiadujących kolonii angielskich.

Ponadto, jak donosi wyżej wspomniane pismo — przewidziane jest wydatkowanie poważnych sum dla zorganizowania obrony lotniczej tych ostatnich terytoriów, które do tej pory posiadały tylko jedną zwykłą eskadrę stacjonowaną w Nairobi. Rząd angielski zdecydował się w szybkim tempie większyć środki obrony tych terytoriów i w tym celu zakupił np. 350 akrów ziemi koło Mombasa dla stworzenia lotnictwa wojskowego, jak również stworzenia tam poważnej bazy morskiej.

Hiszpania monarchią?

Rzym. 16. 11. (PAT). Korespondent Agencji Stefani donosi, iż według „Daily Herald" przedstawiciel generala Franco ks. Alba wkrótce ma rozpocząć rozmowy z Foreign Office na temat przywrócenia w Hiszpanii monarchii z księciem Juanem synem Alfonsa XIII-go jako monarchą.

Depesza P. Prezydenta R. P. z okazji imienin króla belgijskiego

Warszawa, 16. 11. (PAT) Z okazji imienin króla Belgów Leopolda III-go P. Prezydent Rzeczypospolitej przesłał pod jego adresem telegram treści następującej:

„Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie z okazji Jego imienin moich oraz całej Polski najgorętszych życzeń szczęścia osobistego Waszej Królewskiej Mości oraz pomyślności Belgii. — (—) Ignacy Mościcki"

Prof. Bartel na audiencji u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Urzędowo komunikują, że p. Prezydent R. P. przyjął dziś na audiencji prof. Kazimierza Bartla oraz posła Wojciechowskiego ze Lwowa.

Uroczyste nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu twórcy „Trylogii"

Warszawa, 16. 11. (PAT). Dziś o godz. 10-tej rano w Katedrze św. Jana odbyło się w rocznicę zgonu uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Mszę św. celebrował J. E. Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski, przedstawiciele władz, delegacji i organizacji, oraz stowarzyszeń społecznych, młodzież szkolna, harcerze, Koła Macierzy Szkolnej Polskiej ze sztandarami oraz tłumy publiczności.

Rozwiązanie problemu chińskiego niemożliwe bez obcej interwencji

Bruksela, 16. 11. (PAT) Konferencja 9-ciu mocarstw rozpatrywała dzisiaj rano projekt rezolucji, będącej odpowiedzią na ostatnią notę Japonii, odmawiającą udziału w obradach konferencji.

Rezolucja odrzuca argumenty noty japońskiej, wyrażając pogląd, iż akcja Japonii jest pogwałceniem traktatu waszyngtońskiego.

Sytuacja w Chinach nie upoważniała japońskiej akcji wojskowej, ponieważ żaden przepis prawa nie zezwala na wtrącanie się do polityki wewnętrznej innego państwa.

Zdaniem autorów rezolucji rozwiązanie kryzysu chińsko-japońskiego nie jest możliwe bez współudziału innych mocarstw.

Jako zasadę podkreślono konieczność poszanowania traktatów.

Z wyjątkiem delegacji włoskiej, wszyscy inni przedstawiciele mocarstw, biorących udział w konferencji, aprobują przedstawiony projekt rezolucji.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Bardzo charakterystyczne pod tym względem uwagi czytamy w dzisiejszym „Naszym Przeglądzie".

„Sam fakt zjawienia się na Zamku dowodzi, że opozycja mając przed sobą różne widoki, stanęła na gruncie Konstytucji kwietniowej, by użyczyć poparcia moralnego Czynnikowi Najwyższemu w trosce o jej utrzymanie i zrealizowanie. Wizyta na Zamku nastąpiła w okresie pogodzenia się wszystkich czynników, nie traci mimo to na aktualności i przyczyni się prawdopodobnie do złagodzenia nastroju w Radzie Naczelnej PPS.

Jeszcze kilka miesięcy temu rozlegała się walka o strajk powszechny, o zaostrzenie metod walki, o obronę Związków zawodowych przed groźbą likwidacji. Sejm przestał być przybytkiem skarg ludności, ustały już pochody pod gmach przy ul. Wiejskiej, nastąpiło wyładowanie sytuacji przez audiencję na Zamku.

Funkcje parlamentu zostały przerzucone na czynniki najwyższe. W rozmowach obopólnych ustalone zostały żądania społeczeństwa i ewentualny stosunek do ich postulatów. Niezmier na uprzejmość musi starczyć często za możność uwzględnienia żądań zawartych. Uprzejma odpowiedź łagodzi sytuację, daje możność snucia wiosennych marzeń w dni listopadowe".

Równocześnie „Wieczór Warszawski" pisze na ten sam temat jak następuje:

„Zdaje się, że politycy PPS zbyt pośpiesznie redagowali swój memoriał.

Bo najpierw rysuje się w najczarniejszych barwach obecną sytuację, i przedstawia ogrom zadań we wszystkich dziedzinach życia, aby później jako jedyne lekarstwo na wszelkie braki wskazać zmianę ordynacji wyborczej i nowe wybory.

Zmiana ordynacji wyborczej? Owszem. Nowe wybory? Także. Ale wpierw trzeba stworzyć warunki, które mogłyby się stać czynnikiem rozwoju i naprawy, a nie źródłem dalszego pogłębiania się chaosu. Kierownicy PPS powinni zdać sobie sprawę z tego, że w warunkach dzisiejszych rozbicia przeprowadzone wybory nie tylko nie będą zbawczym lekiem, ale jedynie zwiększyć mogą jeszcze bardziej rozbicie w społeczeństwie. Wpierw dokonana być musi normalizacja naszych wewnętrznych stosunków. Stać się to może tylko na drodze koncentracji rozbitych sił politycznych około wyraźnych programów i jasnych planów politycznych.

Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Narodowców

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dziś odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Związku Narodowców przy udziale wszystkich czołowych przywódców tej organizacji. Zarząd główny postanowił zwołanie walnego zjazdu organizacji na dzień 19 grudnia br., oraz kongresu organizacji w ciągu najbliższego czasu. Kongres ma być wielką manifestacją polityczno-organizacyjną ruchu narodowo-państwowego.

Ks. regent jugosłowiański na otwarciu wystawy Sztuki Polskiej

Białogród, 16. 11, (PAT) Dziś odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy sztuki polskiej.

Otwarcia dokonał książę regent Paweł w otoczeniu dr. Stankowica, członka rady regencyjnej, premiera i ministra spraw zagranicznych dr Stojadinowicza, ministra oświaty Magaraszewicza i innych przedstawicieli rządu, członków poselstwa R. P. in corpore z posłem Dembickim na czele oraz korpusu dyplomatycznego, przewodniczących ciał ustawodawczych, kancelarii królewskiej, prezydium Ligi polsko-jugosłowiańskiej oraz elity towarzystwa białogrodzkiego.

Otwarcie wystawy poprzedzone było okolicznościowymi przemówieniami mi nistra oświaty Magaraszewicza i posła Dembickiego.

Nieścisłe pogłoski o wybuchu powstania w Marokku

Tanger, 16. 11. (PAT) Korespondent Ag. Havasa podaje za źródłami dobrze poinformowanymi, że wiadomości o tym, jakoby w Maroku hiszpańskim wybuchło powstanie Arabów i jakoby granica hiszpańska została zamknięta, są całkowicie pozbawione podstaw. — Faktem natomiast jest, że 1 listopada na drodze do Tetuanu doszło do starcia między zwolennikami dwóch nacjonalistycznych przewódców marokańskich. Zajście to w niczym nie naruszyło bezpieczeństwa hiszpańskiej części Maroka i obecnie panuje tam całkowity spokój.

Posady w lasach państw. zastrzeżone dla Peowiaków

Warszawa, 16. 11. (PAT) Dyrekcja naczelna Lasów Państwowych w porozumieniu z Zarządem głównym Związku Peowiaków, wystąpiła do wszystkich dyrekcyj z apelem, aby przy angażowaniu pracowników przez administrację Lasów Państwowych, jak również przy eksploatacji w lasach, w pierwszym rzędzie uwzględniani byli członkowie Związku Peowiaków.

Proces Doboszyńskiego odroczony

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Niezwykłą sensację w krakowskich kołach prawniczych wywołała wiadomość, że wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie, dr. Nowosielski, 24-go bm. obejmuje przewodnictwo sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Chrzanowie. Wiadomość ta jest dlatego interesująca, że na dzień 6 grudnia zapowiedziano rozprawę przeciw inż. Doboszyńskiemu.

Jeśli tego dnia w Krakowie nie będzie d-ra Nowosielskiego, proces musiałby być ponownie odroczony

Sowieckie patrole morskie uprowadzają fińskich rybaków

Tallin, 16. 11. (PAT). „Vaba Maa" donosi na podstawie meldunków fińskich rybaków, że władze sowieckie roztoczyły surowy nadzór nad wschodnią częścią Zatoki Fińskiej. Zdarzają się wypadki uprowadzania rybaków z Finlandii w głąb Sowietów.

Ostatnio zatrzymano na wodach fińskich i wywieziono do Sowietów 6 rybaków, których następnie jednak wypuszczono na wolność. Twierdzą oni, że w Rosji sowieckiej źle obchodzono się z nimi.

Wobec tych wypadków, na prośbę rybaków fińskich, rząd przydzielił łódkom rybackim motorówkę straży pogranicznej fińskiej, pod której eskortą rybacy będą przeprowadzali połowy.

Zamach morderczy na kierownika szkoły

Tarnopol, 16. 11. (Tel. wł.) Na kierownika szkoły w Rosochaczu, powiat Czortków, Franciszka Minasowicza dokonano zamachu rewolwerowego w chwili, gdy ten przechodził główną ulicą wsi, wracając od sołtysa. Sprawca oddał strzał zza płotu, chybiając, przy czym jednak kula przeszyła Minasowiczowi płaszcz w okolicy lewego biodra. Kierownik szkoły dobył pistoletu i strzelił w kierunku sprawcy dwukrotnie, chybiając z powodu ciemności. O dokonanie napadu podejrzewa Minasowicz pewnego mieszkańca Rosochacza, przeciwko któremu wszczęto dochodzenia.

ZAWIESZENIE NACZ. URZĘDU SKARBOWEGO W DOBROMILU

Dobromil, 16. 11. (Tel. wł.) Naczelnik Urzędu Skarbowego mgr. Lipecki został zawieszony w urzędowaniu na skutek prowadzonych w urzędzie dochodzeń w związku z wykrytymi pewnymi nadużyciami.

KONFERENCJA POLSKO-RUMUŃSKA

Zaleszczyki, 16. 11. (Tel. wł.) W dn. 12 bm. obradowała w Zaleszczykach konferencja mieszana polsko-rumuńska w sprawie rozliczenia za odbudowę mostu drogowego na rzece Dniestr pod Zaleszczykami oraz ustalenia terminu zakończenia budowy i otwarcia mostu dla ruchu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK BURMISTRZA BUCZACKIEGO

Buczacz, 16. 11. (Tel. wł.). Ogólnie lubiany i szanowany burmistrz miasta Buczacza, p. Stanisław Matuszewski potknąwszy się na chodniku upadł tak nieszczęśliwie, że doznał skomplikowanego złamania ręki. Chorym, którego stan jest poważny, zaopiekowało się kilku miejscowych lekarzy. (x)

„Spotkali się w Paryżu" — Rewelacja sezonu

Młodziutka i urocza kreatorka modeli (Claudette Calbert), po latach pilnej pracy i oszczędzania, wyrywa się w „wielki świat", by przeżyć w jego metropolii — Paryżu swą „wielką przygodę". Tu poznaje dwóch młodych, czarujących ludzi: powieściopisarza i dramaturga; obaj są przystojni, mili i dowcipni jak... jej narzeczony, którego pozostawiła w N. Jorku, a który przybywa w ślad za nią do Paryża. Trudny wybór... to też arcyzabawny i fascynujący film roi się od przezabawnych powikłań, zakończonych nieoczekiwanym i świetnie wykombinowanym happy endem. Pierwszorzędna gra całego zespołu aktorskiego, żywiołowe tempo i iście szampanem perlący się humor — oto główne atuty tego filmu, wyświetlanego od wczoraj w kinoteatrze „Rialto". Będzie on niewątpliwie cieszył się zasłużonym powodzeniem wśród jak najszerszych rzesz kinomanów.

Lwów, dnia 15 listopada 1937 r.

Wieś i miasto

Jeśli wgłębimy się w rozważania nad istotą przemian społecznych, odbywających się pod rozmaitymi szyldami, to przekonamy się, że ich ogólną cechą jest charakterystyczny stosunek do zagadnień kulturalnych. Każdy z tych modnych wojujących kierunków polityczno-społecznych dąży, jak to słusznie zauważył w jednej ze swych publikacji B. Suchodolski, do organizowania kultury na płaszczyźnie dostępnej każdemu człowiekowi. Walczymy o upowszechnienie kultury, przy czym poglądy na sposób tego upowszechnienia uległy radykalnym zmianom. Chodzi dziś w tym całym zagadnieniu nie o powierzchowne zaznajomienie maluczkich z wynikami współczesnych zdobyczy nauki i techniki, ale takie powiązanie zasadniczych elementów i ośrodków kulturalnej twórczości danego społeczeństwa, by w procesach kulturalnie twórczych brało udział możliwie najwięcej obywateli.

Ośrodkami naszej polskiej kulturalnej twórczości są miasto i wieś. Dziś między tymi elementami naszej rzeczywistości wyrósł mur, przedział, który w imię żywotności kulturalnej musi być usunięty. Chodzi poprostu o żywą wymianę ludzi między miastem i wsią: miastu, jako ośrodkowi kulturalnemu potrzebny jest dopływ świeżej odmładzającej, w innym środowisku wyhodowanej wyobraźni ludzkiej, wieś natomiast potrzebuje inteligencji miejskiej, jako ośrodka pobudzającego i ożywiającego prymitywne procesy twórcze wiejskiej psychiki. Oczywiście w grę wchodzą i momenty natury gospodarczej, czysto materialnej, których tu nie wymieniamy.

Tocząca się u nas walka polityczna, w której poważny czynnik stanowi wieś, jeśli z tej walki odrzucimy obce inspiracje i ambicje, niewątpliwie ma swe źródło w słusznym i pożądanym parciu wsi na miasto, w ambicjach wsi o dopuszczenie jej do współtwórczości kulturalnej. Temu słusznemu stanowisku wsi musi odpowiadać i proces odwrotny, wyrażający się w powrocie intelegencji na wieś i prowincję. Tylko bowiem drogą stworzenia takiego cyrkulacyjnego prądu przełamana zostanie wielka zapora oddzielająca dziś wieś od miasta i tylko tą drogą mogą być obydwa ośrodki naszej kulturalnej twórczości ze sobą powiązane.

Pod tym kątem widzenia musimy patrzeć na działalność organizacji społecznych i oświatowych. Trzeba przyznać, że większość z nich, a przede wszystkim Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego 40-ty Walny Zjazd obradował we Lwowie, z całym poświęceniem spełnia w ten sposób swoją wielką misję kulturalną.

Przytoczony przez nas pogląd na zagadnienie stosunku wsi do miasta i na odwrót, wyraził się na wspomnianym Zjeździe w głębokiej trosce o możliwie największy udział młodzieży wiejskiej w szkolnictwie średnim i w gorącym apelu do inteligencji polskiej wszystkich zawodów o nieustawanie w pracy kulturalno-oświatowej, o liczniejsze zaciąganie się w szeregi czynnych pracowników T. S. L.

Ten gorący apel podejmujemy i powtarzamy nie wątpiąc, że znajdzie on oddźwięk w społeczeństwie. Nie chodzi tu o jakąś czułostkowość, czy sentyment do pracy oświatowej, ale o świadomą i konsekwentną działalność, wynikającą ze zrozumienia istotnego sensu dzisiejszych przemian społecznych i dróg wiodących do dźwigania kultury całego społeczeństwa.

St. Starz.

Przed nową akcją Kominternu w Europie

W dziennikach sowieckich, poświęconych 20-ej rocznicy rewolucji komunistycznej w Rosji, wśród licznych artykułów zwraca uwagę artykuł sekretarza generalnego Kominternu, Dymitrowa, pod wymownym tytułem: „Związek Sowiecki i klasa robotnicza państw kapitalistycznych". Artykuł ten posiada wszelkie cechy enuncjacji zasadniczej, zawierającej linie wytyczne dla dalszej akcji Kominternu w całym świecie, a przede wszystkim w państwach Europy zachodniej. W swoich wywodach Dymitrow ustala trzy okresy akcji Kominternu w państwach kapitalistycznych. Pierwszy okres tej akcji, zmierzającej do wywołania rewolucji światowej, przypada na burzliwe lata wybuchów rewolucyjnych po wojnie światowej, to znaczy w 1917—1919. W tym okresie rewolucja komunistyczna zwyciężyła w Rosji, natomiast załamała się w Niemczech, w Austrii, na Węgrzech oraz we Włoszech. Przewódca Kominternu ubolewa nad niepowodzeniem ruchów rewolucyjnych w tych krajach, czyniąc melancholijną uwagę, iż Europa i cały świat inaczej by wyglądały, gdyby rewolucyjne wybuchy w Europie środkowej zakończyły się zwycięstwem komunistów. Winę za te niepowodzenia rewolucji światowej w państwach europejskich ponosi, zdaniem Dymitrowa, druga międzynarodówka, której wodzowie zdradzili interesy proletariatu i poszli drogą reformizmu. Zwalczanie drugiej międzynarodówki i jej wpływów w klasie robotniczej wypełniło drugi okres akcji Kominternu w państwach kapitalistycznych. Celem tej akcji, jak twierdzi Dymitrow, było zdyskredytowanie partii socjalistycznych, należących do drugiej międzynarodówki i wciągnięcie organizacyj robotniczych w orbitę wpływów Kominternu. Na tle tej akcji przewódcy Kominternu doszli do wniosków konkretnych, a mianowicie, iż wysuwanie samych negatywnych haseł zwalczania drugiej międzynarodówki nie wystarcza i że należy wysunąć hasło konstruktywne, polegające na tworzeniu frontów ludowych, obejmujących wszystkie radykalne i demokratyczne ugrupowania. W tym wypadku przewódcy Kominternu operują hasłem jedności akcji w walce przeciwko faszyzmowi. Taktyka ta znalazła swoją aprobatę na VII-ym kongresie Kominternu a autorem jej, jak wiadomo, jest członek prezydium Kominternu. W swoim artykule Dymitrow odsłania kulisy tej taktyki. Twierdzi on mianowicie, że wskutek rozwoju ruchu frontu ludowego i wzmagających się wpływów komunizmu, powiększać się będzie liczba partii i organizacji socjalistycznych, wyrzekających się drugiej międzynarodówki i idących na połączenie z komunistami, celem utworzenia jednolitej partii komunistycznej. Dymitrow powołuje się przytem na zawarte już pakty ściślej współpracy pomiędzy socjalistami i komunistami w Hiszpanii, wskazuje na przykład współpracy obu tych grup we Francji, podkreśla skuteczność paktu pomiędzy komunistami i socjalistami włoskimi i niemieckimi, zaznaczając, że ten praktyczny efekt taktyki frontu ludowego zneutralizuje całkowicie wpływy drugiej międzynarodówki i otworzy szerokie możliwości dla akcji Kominternu we wszystkich krajach świata. W ten sposób taktyka frontu ludowego w oświetleniu Dymitrowa nie jest pomyślana jako forma uczciwej współpracy z socjalistami, a jako podstęp, który miałby wytrącić prymat drugiej międzynarodówki w ruchu robotniczym, rozsadzić ją z wewnątrz i opanować całkowicie socjalistyczne i demokratyczne organizacje, podporządkowując je bezpośrednio kierownictwu Kominternu. Z tego właśnie drugiego okresu akcji Kominternu wyłania się trzeci etap w rozwoju ruchu rewolucyjnego, którego bezpośrednim celem jest, jak twierdzi Dymitrow, obalenie ustrojów faszystowskich i opanowanie sytuacji również w t. zw. państwach demokratycznych. W końcu Dymitrow podkreśla doniosłą rolę, którą odgrywa ZSSR. jako państwo proletariackie w sprawie zrewolucjonizowania mas robotniczych.

W ten sposób Europa znajduje się w obliczu nowej rewolucji akcji Kominternu, której schemat tak dokładnie opracował Dymitrow. Koncepcja rewolucji światowej nigdy nie przestawała być naczelnym hasłem Kominternu. Obecnie jednak cel ten został sformułowany w Moskwie w sposób konkretny i nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do prawdziwego znaczenia taktyki frontów ludowych. W tym tkwi wyjątkowa doniosłość ostatnich enuncjacji generalnego sekretarza Kominternu Dymitrowa.

W przypisku

„Wiwatowy" patriotyzm

Sprawa udziału młodzieży w uroczystościach 11 listopada budzi nadal żywe zainteresowanie opinii publicznej. Oczywiście niesłychane stanowisko Str. Narodowego i bojkot Święta przez Młodzież Wszechpolską, ze wszystkich stron spotyka się ze zrozumiałym potępieniem. Na łamach „Kuriera Porannego ukazał się artykuł p. t. „Wiwatowy" patriotyzm" Stronnictwa Narodowego, w którym w sposób trafny naświetlone są pobudki i motywy, jakimi kierowali się organizatorzy „bojkotu". W artykule tym czytamy:

„Warszawski Dziennik Narodowy" zapewniał, że bojkotowa uchwała władz Stronnictwa Narodowego nie może być rozumiana jako wymierzona w armię. „Warszawski Dziennik Narodowy" twierdził przy tym, że armia w kołach Stronnictwa Narodowego otoczona jest czcią i miłością. Nie zamierzamy kwestionować tych uczuć, ale z drugiej strony trudno nam uważać miłość do armii za szczególny przymiot, za niezwykłą cnotę, którą należy podkreślać i podnosić. Jeszcze by tego brakowało, by stosunek do siły zbrojnej stawał się przedmiotem specjalnych deklaracji politycznych, by był określany raz chłodniej, raz cieplej, zależnie od okoliczności, by był rzucany może jako przedmiot przetargów partyjnych.

W miłości Stronnictwa Narodowego do armii nie widzimy zatem nic nadzwyczajnego. Dziwimy się co najwyżej, że Stronnictwo Narodowe uważa za wskazane składać tego rodzaju zapewnienia...

Z miłością wszakże jest podobnie jak z wiarą, która bez uczynków martwą jest. — W jakim tymczasem „czynie" chciało wyrazić Stronnictwo Narodowe swe gorące uczucia wobec wojska? Jak nakazywało manifestować swoim członkom przywiązanie do armii? Odpowiedź brzmi przeraźliwie prosto: Zakazało im iść z wojskiem w jednym szeregu, natomiast poleciło stanąć na galerii i... wiwatować.

Trudno nazwać ten rodzaj czynu za szczególnie ofiarny i bliski wojsku. Jest on wszakże bardzo typowy. W żadnej bodaj partii polskiej nie przechowały się tak silnie opłakane tradycje sejmikowe, jak właśnie w Stron. Narod. Rozdzieranie szat nad dolą „miłej ojczyzny", narodowe gardłowanie na wiecach, wymyślanie (cenzuralne) Królowi Jegomości, zapewnianie jednocześnie o swym niezwykłym patriotyzmie, a potem rozjeżdżanie się do domów, skąpienie ofiar na cele państwowe, kłócenie się o udział w zbiorowej akcji obronnej — oto „staropolskie" metody braci szlacheckiej, przechowywane pieczołowicie w Stronnictwie Narodowym. Na cześć wojska wiwatuje się, a potem wraca się do swoich mniej lub więcej zajęć, odmawiając udziału w zaprawianiu się w wspólnym marszu wojskowym — oto nakazy tej polskiej szkoły politycznej, która uważa się za nacjonalistyczną.

Nakazy te jednak są zgodne z całą metodą awentyńską tego szczególnego stronnictwa. Postanowiło ono trzymać się jak najdalej od polskiej pracy państwowej. Przyjęło dla siebie wygodną rolę obserwatora we własnym państwie. Obserwatora dość hałaśliwego chwilami, rzucającego na arenę polityczną, na której inni się borykają, to kamienie, to skórki od pomarańcz, a w chwilach szczególnej łaskawości oklaskującego wyniki potępianej przez siebie ryczałtowo pracy. Można tego rodzaju rolę rozmaicie pojmować. Nie ma ona jednak nic wspólnego z prawdziwym nacjonalizmem, nie ma też nic wspólnego z potrzebami czasów dzisiejszych.

Zorganizowane Kupiectwo Chrześcijańskie dźwignią gospodarstwa narodowego

Warszawa. 15. 11. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 19-tej nastąpiło zamknięcie obrad ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego. Sala rady miejskiej pięknie jest udekorowana flagami o barwach narodowych. Przy udziale kilku tysięcy delegatów, rozpoczęły się obrady, odczytaniem rezolucji uchwalonych na komisjach.

Rezolucje te m. in. stwierdzają:

„Należy skupić w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego całe kupiectwo chrześcijańskie, tak w przekroju terytorialnym, jak i branżowym.

Przeludniona wieś musi znaleźć naturalne ujście w miastach oraz w handlu, tak miejskim, jak wiejskim.

Niespotykany w świecie odsetek Żydów w miastach polskich, przy jednostronności ich zajęć hamuje dopływ nowych sił polskich do zawodów miejskich, obniżając poziom kulturalny miasta i nadając im piętno obcości.

Żydzi, posiadając w kraju większość kapitałów płynnych, nieruchomości miejskich, handlu i przemysłu, tworzą w Polsce równocześnie największe ghetto na świecie, będące źródłem fermentów społecznych.

Zważywszy powyższe, ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, iż unarodowienie handlu jest nieodzowną koniecznością gospodarczą, społeczną oraz historyczną, warunkującą równocześnie usprawnienie procesu wymiany w Polsce, a także koniecznością narodową ze względu na obronę Państwa.

W zakończeniu obrad uchwalono rezolucję:

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza:

1) Nie ma zdrowej struktury gospodarstwa narodowego bez sprawnie działającego handlu, opartego w pierwszym rzędzie na samodzielnych placówkach kupieckich.

2) Kupiectwo jest podstawą mieszczaństwa, którego upadek przyczynił się do utraty niepodległości.

3) W odrodzonej Rzeczypospolitej kupiectwo polskie nie znalazło dotąd również warunków sprzyjających rozwojowi.

W tym stanie rzeczy Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa polskiego jako czołowa reprezentacja chrześcijańskiej społeczności kupieckiej, świadoma swej wyjątkowej roli w chwili obecnej — winna wykazać całą sprawność organizacyjną i największy wysiłek twórczy, celem pełnej realizacji zadań prowadzących do odrodzenia handlu i mieszczaństwa przez zapewnienie kupiectwu chrześcijańskiemu w Polsce należnej mu pozycji społecznej i gospodarczej, oraz do usprawnienia w polskim gospodarstwie narodowym aparatu wymiany.

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, że konsekwentna i planowa rozbudowa handlu chrześcijańskiego w Polsce jest nieodpartą koniecznością polskiej racji stanu, a unarodowienie handlu — dziejowo uzasadnionym programem polskiej ekspansji demograficznej i go spodarczej.

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa chrześcijańskiego wzywa wreszcie ogół kupictwa polskiego do jak najbardziej rzetelnego wykonywania obowiązków zawodowych i społecznych kupca-obywatela, świadomego nowej atmosfery pracy w Polsce.

Rezolucję generalną przyjęli zebrani burzą oklasków.

Na zakończenie zabrał głos prezes Brun, który stwierdził dodatnie wyniki Kongresu, przychylne ustosunkowanie się rządu do prac Kongresu i zaznaczył, że obecnie szeroki ogół kupiectwa czekają poważne prace.

Oklaskami nagrodzono przemówienie prezesa Bruna, poczym wszyscy obecni odśpiewali Hymn Narodowy.

Tatarescu premierem!

Bukareszt. 15. 11. (PAT.). Król przyjął na audiencji premiera Tatarescu, któremu powierzył misję tworzenia nowego rządu.

Niemcy gwarantują neutralność Szwajcarii?

Berlin. 15. 11. (PAT). W zagranicznych kołach prasowych obiegały ostatnio pogłoski, jakoby rząd Rzeszy zamierzał złożyć deklarację w sprawie zagwarantowania neutralności i nienaruszalności Szwajcarii, podobnie jak to uczynił niedawno w stosunku do Belgii. Wiadomości na ten temat brak.

Cenzura w chińskich koncesjach międzynar.

Tokio. 15. 11. (PAT). „Hoszi Szimbun" donosi z Szanghaju, że władze koncesji międzynarodowej pod wpływem angielskim postanowiły rozwiązać chińskie stowarzyszenie przeciwjapońskie i nałożyć na dzienniki chińskie cenzurę, aby zapobiec drukowaniu artykułów przeciwjapońskich.

Bruno Mussolini w Littorio

Rzym. 15. 11. (PAT). Wczoraj o godzinie 19-ej wylądował na lotnisku Littorio pod Rzymem Bruno Mussolini w towarzystwie znanego lotnika włoskiego Biseo. Bruno Mussolini przybył bezpośrednio z Palmy na Majorce.

O KURS ANTYKOMUNISTYCZNY

Tokio. 15. 11. (PAT). Agencja Domei donosi z Szanghaju, że gubernator prowincji Szansi gen. Jensiszan oraz 16 generałów chińskich przesłało do Nankinu oraz do gubernatorów innych prowincji memoriał z żądaniem rozpoczęcia represji przeciw komunistom.

INSPEKCJA LINII MAGINOTA

Paryż. 15. 11. (PAT). Minister obrony narodowej Daladier udaje się w przyszłym tygodniu w podróż inspekcyjną na linię Maginota. Min. Daladier odwiedzić ma jednocześnie garnizony stacjonowane na granicy francusko-niemieckiej.

JUBILEUSZ CHÓRU.

Toruń, 15. 11. (PAT). Zasłużony chór im. Św. Cecylii przy Bazylice Św. Jana w Toruniu obchodził w dniu dzisiejszym uroczystość 70-lecia swego istnienia.

Życzenia Ks. Prymasa Hlonda
z okazji otwarcia nowego gimnazjum w Niemczech

Berlin. 15. 11. (PAT). Z okazji otwarcia i poświęcenia drugiego gimnazjum polskiego w Niemczech, do dyrekcji gimnazjum w Kwidzyniu nadesłano wielką ilość życzeń. M. in. życzenia przesłał Prymas Polski Ks. Kardynał August Hlond, prezes Raczkiewicz i dyrektor Lenartowicz w imieniu Światowego Związku Polaków z zagranicy, Towarzystwo Nauczycieli duńskich z Flensburga, Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Polaków w Niemczech.

Terror w Palestynie szaleje

Jerozolima. 15. 11. (PAT). Mimo zapowiedzi wprowadzenia trybunałów wojskowych, akty terroru w Jerozolimie wzrastają i dziś przed południem w rozmaitych dzielnicach miasta doszło do poważnych incydentów.

W dzielnicy Betisrael w czasie sprzeczki między robotnikami żydowskimi a arabskimi zostało zabitych dwóch Arabów, a szereg Żydów rannych. W dzielnicy Romema trzech przechodniów żydowskich zostało postrzelonych przez Arabów, strzelających z autobusu. Zaraz potem na tym samym miejscu zabity został jeden Arab. W dzielnicy Rehavia jeden Arab został zabity, a drugi ranny. Stan wyjątkowy, zarządzony w Jerozolimie, trwa w dalszym ciągu. W mieście panuje silne naprężenie, po ulicach krążą liczne patrole wojskowe

Porzucona broń i trupy
na ulicach Szanghaju

Szanghaj, 15. 11. (PAT.). Korespondent agencji Havasa zwiedził zachodnią dzielnicę Szanghaju, w której w ciągu ostatnich dni rozgrywały się walki zakończone druzgocącym zwycięstwem Japończyków.

W całej dzielnicy Hung-Yao wiele domów, należących do cudzoziemców ucierpiało znacznie od bombardowania. Ludność cywilna była niemal w całości ewakuowana.

Nieliczne grupy wolnych strzelców pozostały jeszcze w tej dzielnicy i od czasu do czasu rozlegają się wystrzały. Na drogach leży wiele trupów żołnierzy chińskich i ludności cywilnej Wszystko świadczy o pośpiechu, z jakim wycofywali się Chińczycy. Widać porzucone działa, jeszcze artyleryjskie, skrzynie z amunicją i wiele innego materiału wojennego. Lotnisko Hung-Yao było silnie fortyfikowane. W wielu miejscach poza zasłonami z blachy pancernej umieszczone były liczne gniazda karabinów maszynowych.

Wizyta floty niemieckiej we Włoszech

Gaeta. 15. 11. (PAT). Załoga niemieckiej eskadry floty wojennej przeprowadzającej ćwiczenia na tutejszych wodach, podejmowana była wczoraj uroczyście przez władze miejskie. W dniu wczorajszym do Gaety przybyli liczni przedstawiciele kolonji niemieckiej z Rzymu, którzy złożyli wizytę kontradmirałowi Machallowi.

Równocześnie kilkuset członków załogi eskadry niemieckiej przybyło w celach turystycznych do Rzymu

Paryż niezadowolony
rozmowami Włoch, Niemiec i Anglii

Paryż. 15. 11. (PAT). Prasa francuska, jak również koła polityczne Paryża nie ukrywają niezadowolenia z powodu „moralnego odosobnienia" dyplomacji francuskiej z racji najbliższych rozmów między W. Brytanią, Rzeszą i Włochami. Jakkolwiek w kołach politycznych oświadcza się, iż Francja jest w tych rokowaniach „nie widoczna", lecz obecna duchem, zarówno koła prawicowe, jak i lewicowe, wychodząc z różnych zupełnie założeń, nie kryją swego niepokoju i podejrzeń pod adresem Anglii.

Wyraz temu daje m. in. organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple", który zarzuca rządowi angielskiemu, iż wszedł on na drogę dwustronnych rozmów z „państwami faszystowskimi".

Również prasa prawicowa nie ukrywa swego rozżalenia wobec dyplomacji brytyjskiej, którą oskarża o nieliczenie się ze swym partnerem francuskim.

O ile chodzi o dyplomację francuską, pisze „Journal de Debats", to zamiast manifestować zły humor wobec najnowszych posunięć dyplomacji angielskiej, winna ona uczynić wszystko, by odtąd nie traktowano jej w polityce międzynarodowej jako element bez znaczenia.

Naczelny publicysta prawicowego „Le Jour" p. Bajlby ze swej strony nie może powstrzymać się od wyrażenia żalu pod adresem przyjaciół angielskich, że wśród zapowiedzianych podróży dyplomatów angielskich nie figuruje Paryż.

P. d'Ormesson, na łamach „Figaro" ze swej strony wyraża opinię, że ogół na polityka europejska zyskałaby na tym, gdyby Francja w swej akcji dyplomatycznej nie musiała znosić presji stronnictw lewicowych, hamujących swobodę ruchów tej dyplomacji i powiększającej tym samym pewne rozdźwięki w metodach działania rządu francuskiego i brytyjskiego na terenie międzynarodowym.

Zapowiedź wizyty lorda Halifaxa w Berlinie wywołała duże wrażenie w kołach lewicowych Paryża. Deputowani i publicyści socjalistyczni i komunistyczni nie kryją swego rozgoryczenia wobec Anglii

Ziemia z grobu bohatera z 1863 r.
przesłana do Florencji

Włocławek. 15. 11. (PAT). Dziś popołudniu została pobrana we Włocławku ziemia z miejsca stracenia Stanisława Becchi, pułkownika włoskiego, który jako dowódca oddziału powstańczego został rozstrzelany we Włocławku 17 grudnia 1863 r.

Ziemia będzie odesłana do rodzinnych stron bohaterskiego Garibaldczyka do Florencji.

Podniosłe przemówienie przy pobraniu ziemi wygłosił prezydent miasta Mystkowski, podkreślając braterstwo broni włoskich i polskich bojowników z czasów walk o niepodległość Polski i Włoch.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚLĄSKA

Katowice, 14. 11. W niedzielę odbyło się na Śląsku tylko dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi śląskiej. Słowian — Katowice, zremisował ze Slavią 1:1 (0:1), K. S. Chorzów pokonał „06" Katowice 3:0 (0:0). Poza tym policyjny K. S. Katowice w towarzyskim spotkaniu pokonał ligowy Dąb 2:1 (1:0).

Drużyna mistrza Polski Ruch W. Hajduki, bawiła w Mysłowicach, gdzie wysoko pokonała „06" Mysłowice 6:2 (2:1). Bramki dla Ruchu, który znacznie przewyższał przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i zespołową grą, zdobyli: Wilimowski 3, Peterek 2 oraz Wodarz 1.

WĘGRY POKONAŁY SZWAJCARIĘ 2:0

Budapeszt. 15. 11. W międzypaństwowym meczu piłkarskim, Węgry pokonały Szwajcarię 2:0 (1:0). Spotka nie rozegrane zostało w niepomyślnych warunkach atmosferycznych, w obecności zaledwie 10 tys. widzów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: dr Sarosi i Toldi.

DALSZE ECHA MECZU CZECHOSŁOWACJA—BUŁGARIA

Jak już podaliśmy, w związku z meczem o mistrzostwo świata Czechosłowacja—Bułgaria, doszło do nieporozumienia w związku z nieuznaniem drugiej bramki, strzelonej przez Bułgarów. Bułgarzy złożyli protest do międzynarodowej federacji, twierdząc, że bramka padła prawidłowo na ulamek sekundy przed gwizdkiem sędzie go, kończącego zawody. Sprawa ta, która wywołała duże roznamiętnienie w Bułgarii, przeniosła się na forum międzynarodowe, skłoniła sędziego tych zawodów, Włocha Barlassina, do złożenia oświadczenia w tej sprawie. Sędzia twierdzi, że w chwili odgwizda nia zawodów, piłka znajdowała się na linii bramkowej. Bułgarzy już po gwizdku strzelili bramkę, nie broniona już przez Czechów. Sędzia tej bram ki nawet nie zauważył, gdyż rozpoczął rozmowę z kapitanem Czechów. O tym, by ta bramka mogła paść przed gwizdkiem — twierdzi sędzia — nie może być mowy.

KARTY NA WIEDEŃSKI SEZON ZIMOWY

Wstępne prace Biura Ruchu Obcych miasta Wiednia oraz Wiedeńskiego Komitetu Uroczystościowego do werbowania na karnawał wiedeński są w pełnym toku. Przeznaczony do werbowania zagranicy Program Karnawałowy jak również wielkie i małe afisze wysłane będą już w połowie listopada. Werbunek rozpoczął się już z końcem października wydaniem Kart na sezon zimowy, które tym razem ważne są od 1 listopada 1937 do 31 marca 1938 roku.

Właściciele kart na sezon zimowy korzystają w tym czasie z prawa wolnego o dwizy wjazdu do Austrii. Zamiast siedmniodniowego okresu pobytu, który dotąd był warunkiem uzyskania ulg kolejowych, daje obecnie właścicielom kart na sezon zimowy już pięciodniowy pobyt prawo do korzystania ze zniżek kolejowych. Ponad to, cały szereg hoteli i pensjonatów przyznaje właścicielom kart na sezon zimowy 10 procent zniżki od ceny pokoju względnie pensji. — Oprócz tych ulg wspomnieć należy zniżki dla wycieczek na Kolejach Związkowych, na kolei Rax, dla jazd ogólnych, na koncerty, wystawy sztu ki i t. d. Należy się zatem spodziewać, że dotychczasowe wielkie powodzenie kart na sezon zimowy, któ re są do nabycia tylko za granicą w Biurach podróży, w austriackich Kon sulatach względnie Poselstwach oraz w filiach austriackiego Biura Propagandy Ruchu, powtórzy się w bliskim sezonie zimowym i zachęci licznych cudzoziemców do zwiedzenia Wiednia.

Losowanie mistrzostw bokserskich Polski

Poznań, 15. 11. W niedzielę wieczorem w Poznaniu, w lokalu Polskiego Zw. Bokserskiego odbyło się losowanie do drużynowych mistrzostw bokserskich Polski na r. 1937/38. Do tych mistrzostw zgłosiły się następujące drużyny: Wisła—Kraków, K. Sport. Zakł. Ostrowieckich—Lublin, Lechia—Lwów, Geyer—Łódź, Warta—Poznań (jako drużynowy mistrz Polski), HCP—Poznań (jako druga drużyna Poznania, WKS Flota—Gdynia, Ruch—Śląsk, Legit—Warszawa, Elktrit—Wilno, Zw. Strzelecki—Janowa Dolina.

Zgłoszone drużyny podzielone zostały na cztery grupy.

Do 1-ej weszły: Warta, Wisła, KSZO.

Do 2-ej — Legia, Elektrit, Flota.

D 3-ej: Ruch, Lechia, Zw. Strzelec.

Do 4-ej: H. C. P., Geyer.

Dn. 28 b. m. rozpoczną się walki eliminacyjne w poszczególnych grupach, mianowicie Wisła walczyć będzie z KSZO w Krakowie. W 2-ej grupie Flota spotka się z Elektrit w Gdyni, w 3-ej Lechia we Lwowie walczyć będzie ze Zw. Strzel., w 4-ej HCP. zmierzy się z Geyerem w Poznaniu.

Dn. 19 grudnia zostaną wyłonieni dalsi finaliści, przy czym Warta w Poznaniu walczyć będzie ze zwycięską pierwszego spotkania eliminacyjnego, t. j. Wisła—KSZO.

W drugiej grupie Legia—Warszawa zmierzy się w Gdyni ze zwycięską drugiej grupy, w 3-ej Ruch spotka się ze zwycięską grupy 3-ej, w 4-ej walczyć będzie HCP z Geyerem w Poznaniu.

Dn. 2 stycznia rozpoczną się finały przy czym walczyć będą zwycięscy: 1-szy z 3-im i 2-gi z 4-ym.

Dn. 23 stycznia: 1-szy z 2-iim i 3-ci z 4-ym.

Dn. 6 lutego: 1-szy z 4-ym i 3-ci z 2-im.

Dn. 6 marca: 2-gi z 1-ym i 4-ty z 3-im.

Dn. 13 marca: 4-ty z 1-ym i 2-gi z 3-iim.

Legia mistrzem bokserskim stolicy

Decydujący mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy pomiędzy Legią a Okęciem przyniosło Legii niespodziewane zwycięstwo w stosunku 10:6. Nieoczekiwany ten sukces oddał wojskowym zarazem tytuł mistrza Warszawy.

W poszczególnych wagach kolejno zwyciężyli: Baskiewicz wygrał z Sobkowiakiem, przy czym remis bardziej odpowiadałby przebiegowi walki. Teddy zwyciężył wysoko na punkty Mockę. Czrotek wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika, Przewódzki uległ Kozłowskiemu, Rybik przegrał z Bąkowskim, Doroba 2 wypunktował Matuszewskiego, Doroba 1 zwyciężył Leoniaka, wreszcie Mizerski wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Końcowy stan tabeli zawodów bokserskich o mistrzostwo okręgu warszawskiego przedstawia się następująco:

		pkt.	st. zw.
1)	Legia	8:2	52:28
2)	Polonia	8:2	46:34
3)	Okęcie	6:2	40:38
4)	Makabi	4:6	41:39
5)	C. W. S.	2:8	32:48
6)	Fort Bema	1:9	27:51

MAKABI ZWYCIĘŻA ŚLĄSKI RUCH 10:6

W Warszawie bawili w niedzielę bokserzy Ruchu z W. Hajduk, którzy rozegrali towarzyski mecz ze stołeczną Makabi. Ruch przegrał mecz w stosunku 6:10.

W poszczególnych wagach według kolejności wag wyniki były następujące: Nundstein po ładnej wyrównanej walce zremisował z Jasińskim, Jakubowicz wygrał walkowerem z powodu bra ku przeciwnika, Lewkowicz zwyciężył Korzenca, Rosenblum pokonał Bienka, Szlas odniósł zwycięstwo nad Waloszkiem, Fuchs przegrał zdecydowanie z Widemanem, Neuding wypunktował Kolonkę, w ostatnim spotkaniu Wrazidło po zaciętej walce wygrał z Steinelsenem.

ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIOWE LECHII W RZESZOWIE

Rzeszów 15. 11. W Rzeszowie odbył się w niedzielę towarzyski mecz bokserski między Lechią a Barkochbą. Mecz wygrała Lechia w stosunku 9:5. Wyniki poszczególnych walk w kolejności wag od muszej do półciężkiej przedstawiają się jak następuje:

Grauer (B) pokonał na pkty Wróblewskiego (L); Górecki (L) znokautował w 1 rundzie Mellera (B); Sidelników (L) wypunktował Kaisera; Schmidt (L) wygrał przez dyskwalifikację z Ungerem; Sauer (L) zremisował z Ackermannem; Michniewicz (L) wygrał na pkty z Edelmannem; Moszkowicz (B) wygrał przez dyskwalifikację z 2 rundzie z Baranowskim.

Sędziował w ringu p. Fedorowicz. Punktował p. Karpf. Widzów około 1.000.

ARESZTOWANIE ŻONY SOWIECKIEGO KOMISARZA

Paryż. 15. 11. (PAT). Prasa francuska podaje, iż aresztowana została w Moskwie pani Łunaczarska, żona jednego ze starszych działaczy bolszewickich, byłego długoletniego komisarza oświaty.

AKCJA KOMINTERNU PRZECIW POLSCE

Berlin. 15. 11. (PAT). Dzienniki niemieckie, a m. in. „Berliner Tageblatt" i „Nachtausgabe" donoszą o tendencyjnych antypolskich pogłoskach niektórych dzienników francuskich i angielskich. W komentarzach prasa niemiecka podkreśla, iż antypolskie pogłoski inspirowane są przez czynniki sowieckie.

ZBRODNICZY ZAMACH NA AUTOBUS ARABSKI

Jerozolima, 15. 11. (PAT.) Kilku osobników, jadących samochodem, dało na ulicach miasta szereg strzałów rewolwerowych.

Dwie żydówki zostały poranione strzałami. Na autobus arabski rzucono bombę, która zabiła jedną kobietę i zraniła ciężko 4-rech innych pasażerów.

NARCIARZE I SANKI NA ULICACH KRYNICY

Krynica, 15. 11. (PAT). W dniu wczorajszym w Krynicy i okolicy spadł pierwszy śnieg, pokrywając 20-centymetrową warstwą powłokę ziemi. Na ulicach zdrojowiska pojawiły się już sanki, widać również pierwszych narciarzy.



Walne obrady hokeistów

Warszawa, 14. 11. W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Hokejowego. Zagaił zebranie delegat okręgu lwowskiego dyr. Zagórski, apelując do zebranych, aby w dyskusji unikali ataków osobistych, aby nie zaognieć sytuacji w zarządzie Związku. Na przewodniczącego wybrano dr Bukata z Krakowa. Po wstępnych formalnościach zabrał głos prezes Związku konsul Kurnicki, motywując swoją dymisję dysharmonią, panującą w łonie zarządu. Przez swoje ustąpienie prezes PZLA pragnął wyjaśnić sytuację i doprowadzić do wyboru nowego zarządu, któryby mógł skuteczniej zająć się zorganizowaniem sezonu hokejowego.

Nad oświadczeniem konsula Kurnickiego wywiązała się wielogodzinna dyskusja, prowadzona na niezbyt wysokim poziomie. Członkowie zarządu zarzucali sobie wzajemnie wiele ciężkich przekroczeń, m. in. wysuwano szereg podejrzeń w związku z zaginięciem protokułu z poprzedniego walnego zebrania. Niektórzy mówcy twierdzili nawet, że protokuł został zarzerobiony.

Bardzo ostre rozdźwięki wywołała również sprawa niedoszłej wyprawy hokeistów śląskich do Berlina, wskutek stanowiska Polsk. Związku Hokeja na lodzie.

Na wniosek jednego z delegatów postanowiono dyskusję przerwać i nie wybierać do przyszłego zarządu tych członków, pomiędzy którymi powstały intrygi. Mimo tego postanowienia w wyborach przeszła jednak część członków z dawnego zarządu, a dla niewybranych członków postanowiono wystosować podziękowanie za dotychczasową pracę.

Na czele nowego zarządu stanął ponownie konsul Kurnicki, wiceprezesami zostali: Glenicki, Bucholz i prof. Paruszewski. Sekretarzem — Glinka, skarbnikiem — Laskowski, wreszcie kapitanem związkowym wybrano War mińskiego.

Walne zebranie uchwaliło pozatym, aby nowy zarząd załatwił sprawę kaperowania graczy jeszcze w ciągu bież. miesiąca. Polecono ponadto nowemu zarządwi dokooptowanie doradcy dla spraw zagranicznych oraz opracowanie projektu utworzenia związkowego sądu rozjemczego.

Półkolonie Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny

W ramach ogólnej akcji organizowania półkolonij pod egidą T. S. L. we wsiach Małopolski Wschodniej — stanęła do pracy — obok innych — F. P. Z. O. O. Samej pracy organizacyjnej podjęły się z jej ramienia dwa związki: Związek Legionistek Polskich i Zw. Ofic. Rezerwy we Lwowie, organizując i obejmując opiekę nad 32 półkoloniami.

Akcją naszą objętych zostało 1.300 dzieci. Na program zajęć składały się: modlitwa, mycie rąk, śniadanie, gry, zabawy i pieśni. Koroną zajęć były przedstawienia. Tu i ówdzie organizowano kursy dla analfabetów, kursy robót praktycznych, chóry kościelne i kursy przeciwpożarnicze.

Nasze wejście w teren otworzyło przed nami obraz tak wielkiego zaniedbania i opuszczenia tej ziemi, że trudno nam było nieraz uwierzyć, iż włodarzami tego pokaźnego skrawka Polski — jesteśmy my, Polacy. Rzeczywistość, z którą ten i ów z nas po raz pierwszy się stykał — zadziwiała i przerażała.

Oto wieś, gdzie nauczyciel Polak boi się wyjść nocą, by go pobratymcy nie utłukli — wszak nieraz mu już wybito szyby. Czy myślicie, że to wieś milami odległa od miast i dróg komunikacyjnych? Nie, to niemal przedmieście Lwowa, bliskie wielkich państwowych objektów — lecz duchowym wodzem tej wsi jest ksiądz ruski, głęboką nienawiścią ziejący do wszystkiego, co polskie. Oto inna wieś, jak tamta, sięgająca po rogatki Lwowa. „Nastawienie Rusinów wrogie. Praca nad uświadamianiem narodowym społeczeństwa ruskiego w przeciwieństwie do pracy polskiej b. żywa. Ksiądz ruski agitował z ambony przeciw naszej półkolonji; żąda on od małżeństw mieszanych chrzczenia wszystkich dzieci po rusku — nacisk, jaki w tym kierunku wywiera, jest b. silny". (Ustęp w cudzysłowach wyjęto ze sprawozdania kierowniczki kolonii).

A oto dalsze cytaty ze sprawozdań kierowniczek:

„Polska szlachta zagrodowa — silnie zruszczona — poza garstką starszych gospodarzy, bez poczucia przynależności narodowej, niezdecydowana, nawet wroga, zwłaszcza najmłodsi. Ognisk narodowego życia polskiego nie ma żadnych, msze w kościółku polskim odbywają się raz na 6 tygodni; natomiast ksiądz ruski jest na miejscu i wywiera b. silny wpływ na ludność, usposabiając je wrogo do polskości".

„Wieś w olbrzymiej większości polska, lecz mówi po rusku. Nie ma ani szkoły, ani kościoła. 90 procent, to zupełni analfabeci. Ludność ogromnie zaniedbana pod względem narodowym i intelektualnym".

„Wieś w 70 proc. polska. Co drugi dom — gruźlica. Dzieci mądre garnęły się do nauki i do kolonii. Rusini odnoszą się do nas niechętnie. Kościół daleko".

„Wieś czysto polska, mieszkańcy biedni. Kościół bardzo daleko".

„Wieś posiada 40 proc. Polaków, ale większość ich używa języka ruskiego. O ile w świetlicy TSL. cisza — w „Proświcie" codziennie zbiórki i żywy ruch. Kościół daleko. Rusini utrudniali dostawę mleka dla naszej półkolonii".

„Wieś czysto polska. W miejscu kościół, grunt i plebania murowana. Niestety, księdza nie ma, choć wieś oddawna o księdza kołacze. Tymczasem zaś plebanię powoli rozbierają".

„Zabytkowy kościół z XVIII. w., zamieniony na cerkiew — wewnątrz polskie napisy".

Z 32 wsi część nie posiada w ogóle szkoły, przeszło 2/3 nie posiadają kościoła, w pozostałych zaś msze odbywają się raz na 2—3 tygodni, w dwu nawet raz na 6 tygodni. A organizacje polskie? Wyjąwszy kilka chlubnych wyjątków, albo ich nie ma, albo ich aktywność pozostawia wiele do życzenia. Prawie każde sprawozdanie zawiera wyrzut: „Wieś od lat daremnie ubiega się o księdza", lub „konieczna żywsza opieka ze strony księdza".

Na takim ugorze wypadło nam organizować półkolonie, a młodym i nad podziw ofiarnym kierowniczkom przyszło je prowadzić.

I jeśli pospólny trud zamykamy dodatnim bilansem, jest to lwią zasługą tych młodych istot, których 6-cio tygodniowa praca uczyniła nieraz więcej dla dobra Polski, niż nasze dotychczasowe na tych ziemiach gazdowanie.

To one łamały nieufność rodziców, to one zdobywały sobie serca dzieci, to one wracały im mowę ojców, przyswajały im polskie wiersze, pieśni i tańce i wykrzesywały ze siebie maksimum zapału i poświęcenia, by w tych ciężkich warunkach, na zapomnianych i zagrożonych pozycjach dokazać cudu i odwrócić bieg dziejów.

Jakiż to czar tkwił w tej pracy, jakiż to cud sprawiał, że niby ze snu ciężkiego budziła się polskość, we łzach nieraz i bolu?

Dwie widzimy przyczyny tego procesu. Pierwsza — to głód polskiego słowa, polskiej pieśni i polskiej kultury. Matki, które ze łzami, wzruszone odnajdywały polską mowę i chłopi, którzy obligowali nas o odczyty i kursy i prosili o dalszą nad sobą opiekę, są wymownym tej prawdy dowodem. A druga przyczyna — to cud ofiarnej młodości, co poszła między lud z dobrocią i taktem, co ma serce gorące i nie zna nienawiści.

Nasze kierowniczki nie znały nienawiści, nie znały szowinizmu, były za delikatne, by obrażać uczucia pobratymców, za proste, by wygrywać jedne dzieci przeciw drugim. Same, narażone nieraz na duże przykrości ze strony tej części ludności, którą ogłupiano fałszem i karmiono nienawiścią, unikały wszelkich zadrażnień — sercem za niechęć płacąc.

Jakież wnioski należy nam wysnuć z dokonanej pracy i poznanej na gorąco rzeczywistości?

Stwierdziliśmy na początku, że nasze wdarcie się w teren odsłoniło przed nami obraz niesłychanego zaniedbania i opuszczenia tej ziemi. Proste słowa kierowniczek, które nie wymagają komentarzy, oddają dostatecznie ogrom naszego zaniedbania.

Nie chcemy tu roztrząsać, dlaczego tak jest i kto tu winien — sprawa to zbyt drażliwa.

Jedno jest pewne. Ogrom pracy stoi przed nami dla odrobienia tego, cośmy zaniedbali, dla przetworzenia martwego ugoru w krainę tętniącą mocnym, świadomym, polskim życiem.

Nie może przecież tak być, by młody wieśniak polski, pozbawiony kościoła i polskiej szkoły, zdany jedynie na łaskę wrogich wpływów cerkwi, wahał się, czy ma wrócić do wiary i mowy ojców, czy uważać się za nienawidzącego nas Ukraińca — boć przecie nad miarę aktywny pop nie ulepi zeń lojalnego Rusina.

I nie może tak być, by ksiądz ruski tuż pod murami Lwowa, niemal na jego przedmieściach wymuszał wbrew prawu na małżeństwach mieszanych chrzczenia dzieci i wychowania po rusku.

Nie silimy się na ogarnięcie całości prac, jakie tu nas czekają, lecz stwierdziwszy dodatni wynik tego odcinka pracy, któremu na imię: półkolonie, wyrażamy nasze głębokie przekonanie, że akcję tę należy energicznie kontynuować, znacznie ją poszerzyć i najczulszą opieką Państwa otoczyć.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Wykład „O powieści biograficznej"

W serii odczytów Kasyna i Koła Lit.-Art. wystąpił ubiegłego tygodnia Teodor Parnicki z prelekcją p. t. „Władca, dyktator wódz we współczesnej powieści historycznej i biograficznej". Temat niezwykle interesujący, cóż dopiero, gdy dostaje się młodemu i zdolnemu pisarzowi historycznemu, cały swój czas poświęcającemu zagadnieniom tworzenia dziejów przez ludzi i naodwrót; Parnicki jest też autorem głośnej ostatnio książki „Aecjusz ostatni Rzymianin", która modny problem „wodzostwa" naświetla i komentuje ocenionymi i docenionymi już przez krytykę polską środkami artystycznymi.

To wszystko kazało przysłuchiwać się odczytowi z dużym zainteresowaniem. W samej rzeczy: Parnicki nie poszdł po łatwej linii uproszczenia problemu wodza do tak częstych dziś prymitywów, — poddał go wszechstronnej analizie teoretycznej.

Odczyt nagrodziła publiczność naprawdę szczerym poklaskiem. I piszący te słowa, choć znalazłby wiele w odczycie punktów do przedyskutowania, — również bił brawo. Warto było.

mf.

PIĘKNO KRAJOBRAZU POLSKI

Wystawa fotografiki

„Malarz krajobrazów uczy nas sposobów syntezy" w oglądaniu natury, lecz jednocześnie „wiąże jednostronnie naszą uwagę jakościami optycznymi".

Bo malując, nie iest się w naturze, nie jest się nią ze wszech stron objętym, — lecz rozpościera się ją, jak obraz, przed sobą na płaszczyźnie.

Idąc dalej śladem rozmyślań Christiansend, stwierdzamy, iż natura daje artyście to, czego nie może mu użyczyć żadne gotowe dzieło sztuki: „uczy artystę nie swojego sposobu, — ale jego sposobu", — uczy właśnie dlatego, że sama będąc niedoskonałą, zmusza artystę do rewizji tej niedoskonałości, do poprawiania jej i uporządkowywania, do przeobrażania i przekomponowywania; słowem: do własnej artystycznej twórczości.

Natura inspiruje twórczość w tym sensie, że wszelka twórczość deformuje naturę, — wybiera z niej pewne tylko zjawiska i te interpretuje na swój sposób, wiążąc je w syntezę swoistą, często daleką od prawdy przyrodniczej.

Dotyczy to wszelako nie tylko malarstwa; względnie wszelkiej w ogóle sztuki plastycznej. Artysta fotograf bierze także pewien udział w twórczym przeobrażaniu rzeczywistości.

Fotografując np. krajobraz, względnie człowieka w krajobrazie, według tematu omawianej wystawy, nie może artysta amator poprzestać na poszukiwaniu samego tematu ojczystego krajobrazu, gdyż taki pokaz byłby czysto i zanadto geograficzny. Wystarczyłoby w takim wypadku fotografować „na ślepo" wszystko spotkane i wszystko przypadkowe, bez względu na formalną wartość zdjęć, a tylko w trosce o ich ostrość.

Współczesny fotograf nie jest przecież tak bierny w procesie kształtowania się zdjęcia, które poza swą tematyką, niezależną od niego, a zależną od natury, — oczekuje od swego twórcy koncepcji kompozycyjnej. — Ustawia on więc tak swój krajobraz, portret lub „martwą naturę", ażeby wybrać z nich jeden element dominujący i specjalnie go zaakcentowac. Następnie tę pointę wyplastycznia, układając dokoła niej wszystko inne, będące współczynnikiem kompozycji.

Taki sposób przeobrażania przypadkowości w naturze — na statyczną kompozycję artystyczną, zależną od woli autora i powstałą przez ustawienie wybranego objektu w centrum obrazu, w sytuacji geometrycznej, lub rytmicznej (fotomontaż) — musimy nazwać twórczym.

Jest to twórczość wprawdzie nie pełna i jak gdyby zahamowana dosenością objektywu, niemniej w ogólnym kompleksie odtwórczym sztuki fotograficznej, — jedynym momentem twórczym jest indywidualna kompozycja, technika i faktura obrazu.

Wprawdzie i na tym punkcie zdania bardzo różnią się, bo pod osłoną złożonych technik kryje się często nadmiar retuszu, który pozbawia fotografię jej naturalnego wdzięku, — a pod nazwą kompozycji przemycamy nieraz reżyserowane naturalizmy, — ale zasadniczo rozróżniamy fotografię realistyczną — i komponowaną. Czyli, według Romera, rozróżniamy dwa sposoby podejścia: miłość do samego krajobrazu — i zagadnienia formy i kompozycji.

Przykładów takiej kompozycji fotograficznej mamy na tej wystawie mniej niż na innych, bo celem tu był typowy krajobraz ziemi polskiej, a nie eksperymenty formalne, ale przecież cały szereg zdjęć możemy i tu śmiało zaliczyć do kategorii kompozycyjnej. Niestety jest ich przecież za dużo, ażeby móc wspomnieć o wszystkich. Ograniczę się więc do niektórych.

I tak: komponowane są, mimo pozorów skrajnego realizmu, prace na tematy tatrzańskie **Tadeusza Krystka**, zwłaszcza „Durny szczyt" i „Widok z Zawratu" (akcent: centralna kompozycja i czystość warsztatu). Następnie **Romera Witolda** „Mgła na grani" i „Wiatr halny", kładące nacisk na artystycznie zróżnicowaną tonalność obrazu. Z tej wrażliwości Romera na tonalność, powstała niezwykle oryginalna technika jego pomysłu, t. zw. izohelia. Metodę tę, ściśle fotograficzną, a tak podobną do kolorowego drzeworytu, reprezentuje na obecnej wystawie E. Czerny eksponatem „Huculi" (jednobarwnym). Natomiast koncepcjami malarskimi są: „Barany"

Sprawy ukraińskie

Dlaczego studenci ukraińscy uchylają się od plebiscytu ławkowego?

Studenci ukraińscy, skupieni we własnych organizacjach, postanowili nie brać udziału w ogłoszonym przez rektora plebiscycie ławkowym na Uniwersytecie, wysyłając nawet w tej sprawie specjalną delegację stowarzyszeń młodzieży, mającą wyjaśnić ich stanowisko.

O bliższych przyczynach tego stanowiska dowiadujemy się dziś zarówno ze sprawozdań z odbytego w tym celu przez młodzież ukraińską wiecu, z ulotek kolportowanych wśród młodzieży ukraińskiej, wzywających do wstrzymania się od głosowania, jak i wreszcie z całego szeregu artykułów w prasie ukraińskiej, która z plebiscytu ławkowego wyciągnąć chce zasadnicze wnioski dla ogólnej polityki ukraińskiej.

Przede wszystkim uważają Ukraińcy za taktyczne w chwili obecnej nie wypowiadanie się w ogóle co do kwestii żydowskiej, pozostawiając ją do załatwienia jako wewnętrzno-polską samym Polakom.

„Nas mało interesuje, pisze „Dilo", jak polscy studenci normują swoje wewnętrzne stosunki i swoje stanowisko do Żydów. I ławkowe ghetto nie interesowałoby nas do samego końca, gdyby walka za i przeciw ghetta nie zaczepiała bezpośrednio, nie tylko w politycznej teorii, ale i aktualnej praktyce na wyższych uczelniach — naszych studentów ukraińskich...

Ponieważ z plebiscytu z góry wykluczeni są endecy i Żydzi, „plebiscyt" tyczy się w pierwszej linii jako najliczniejszej trzeciej grupy — Ukraińców i części polskiej młodzieży, przynależnej do obozu demokratycznego i socjalistycznego.

W ten sposób władza uniwersytecka wciągnęła ukraińskich studentów przemocą do czysto-politycznej walki jednego polskiego politycznego obozu, walki, jakiej charakter Ukraińcom obcy i nieaktualny, odległy i dziwny... Ukraińska teraźniejszość i tu w Polsce i w ogólnoukraińskim aspekcie jest taka, iż nasze umysły i serca są zajęte zupełnie innymi sprawami, wobec których ta sprawa — śmiesznie drobna i mała".

Poza tym, uważając sprawę żydowską za czysto polską, Ukraińcy obawiają się, iż wypowiadanie się przez nich na którąkolwiek stronę byłoby dla nich bardzo niekorzystne, gdyż „oświadczać się za tym, aby siedzieć z endekami — znaczyłoby wiązać się z obcą politycznie Ukraińcom akcją, oświadczać się za siedzeniem z Żydami nie miałoby sensu, gdyż oznaczałoby to podtrzymywanie moralno-polityczne Żydów wtedy, gdy żydowscy studenci i całe społeczeństwo żydowskie w Małopolsce Wschodniej w sprawie uniwersytetu ukraińskiego takiej pomocy Ukraińcom nie dawało i zachowywało zawsze neutralność; oświadczać się zaś za siedzeniem z trzecią grupą ściągałoby demagogiczne zarzuty co do folksfrontowskich sympatyj"...

Obawiając się zatem, ażeby „wybór którejkolwiek z trzech grup nie był uważany ani za godzenie się na ławkowe ghetto, ani za wciągnięcie Ukraińców w obce dla nich rozgrywki", ukraińscy studenci postanowili bojkotować głosowanie, a nawet wycofać oddane już przez siebie głosy, aby w ten sposób nie narazić się Żydom, a równocześnie skorzystać ze sposobności dla wysunięcia znowu własnych postulatów politycznych.

Akcji plebiscytowej użyli bowiem Ukraińcy jako dogodnego momentu propagandowego dla podkreślenia odrębności młodzieży ukraińskiej i silniejszego jej zorganizowania na wyższych uczelniach, z drugiej zaś strony dla wysunięcia starych postulatów stworzenia odrębnej wyższej uczelni ukraińskiej, na której by młodzież ukraińska mogła spokojnie studiować, ku czemu — jak powiadają — obecnie ciągłe niepokoje na tle antysemickim nie dają odpowiednich warunków.

Ukraińcy okazali spryt i zręczność polityczną, wyzyskując jak wszystko, tak i akcję plebiscytową na swoją korzyść i starając się przy niej upiec odrazu dwie własne pieczenie: zadośćuczynić własnym nastrojom antysemickim rękami młodzieży polskiej, nie narażając się przy tym politycznie Żydom, oraz wysunąć znowu jeden ze swych postulatów politycznych: stworzenia wyższej naukowej placówki ukraińskiej.

(a)

Normy świadczeń na pomoc zimową

Na konferencji prasowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym minister Kościałkowski podał do wiadomości normy świadczeń ustalone przez Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Min. Kościałkowski stwierdził, że w stosunku do zbiórek od lokali stosowana będzie lotna kontrola społeczna, oraz, że zbiórka pieniężna rozpocznie się z dniem 1 grudnia.

Szczegółowy wykaz świadczeń przedstawia się następująco:

Świadczenia od dochodu

1) Osoby, pozostające w stosunku służbowych lub najmu pracy, opodatkowują się według skali, ustalonej w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych (pod tym warunkiem są zwolnione od świadczeń lokalowych) i opłacają składki miesięczne za pośrednictwem swych pracodawców.

Skala świadczeń z tego tytułu od miesięcznego dochodu netto wynosi w ciągu 5 miesięcy:

do 160 zł.	0·20 zł. miesięcznie
od 160 do 300 zł. —	1/4% „
od 301 do 600 zł. —	1/2% „
od 601 do 800 zł. —	1% „
od 801 do 1200 zł. —	1 1/2% „
od 1201 do 2500 zł. —	2% „
od 2501 wzwyż zł. —	4% „

Emeryci, opodatkowujący się od dochodu, opłacają świadczenia za pośrednictwem właściwej Izby Skarbowej, względnie zakładu, banku, instytucji publicznej lub przedsiębiorstwa, wypłacających emerytury.

2) Osoby, opłacające osobisty podatek z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem wymienionego w punkcie 1, względnie od dochodu z przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, ponoszą świadczenia według następującej skali:

od 160 do 300 zł. —	1/2%	mies.	dochodu	netto
od 301 do 400 zł. —	3/4%	„	„	„
od 401 do 600 zł. —	1%	„	„	„
od 601 do 1000 zł. —	2%	„	„	„
od 1001 do 2000 zł. —	2 1/2%	„	„	„
od 2001 do 3000 zł. —	4%	„	„	„
od 3001 do 5000 zł. —	5%	„	„	„
od 5001 wzwyż zł. —	6%	„	„	„

Świadczenia te płatne są jednorazowo lub w ciągu 5 miesięcy na podstawie złożonej deklaracji.

Świadczenia od lokali

Posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim opłacają świadczenia w następującej wysokości:

od 2 izb po zł. 0·50	miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy
od 3 izb po zł. 1·—	„
od 4 izb po zł. 2·50	„
od 5 izb po zł. 5·—	„
od 6 i więcej 7·—	„

Wojewódzkie i Miejskie Obywatelskie Komitety Pomocy Zimowej Bezrobotnym są upoważnione do obniżenia powyższych zasadniczych norm świadczeń lokalowych dla poszczególnych miejscowości w granicach do 50 procent.

Oprócz lokalów, zajmowanych przez opłacających świadczenia od świadectwa przemysłowego, obrotu lub dochodu, zwolnione są od świadczeń lokalowych lokale służbowe zawodowe, handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze.

Świadczenia od handlu i przemysłu

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, według następujących norm:

	w Warszawie i Łodzi	w innych miejsc.
kat. I	1000—2000	
kat. II	150—250,	100—150
kat. IIb	50	35
kat. III	40	25
kat. IV	8	5

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu w wysokości 1 do 3 promille obrotu za 1936 r.

Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1 do 1 i pół promille od obrotu za 1936 r.

———

Nowy nabytek ZOO w Warszawie

Warszawski Ogród Zoologiczny zdobył sobie licznych zwolenników i wielbicieli z racji posiadania wybitnie oryginalnych i pięknych okazów zwierzęcych.

Każdy nowy nabytek Zoo jest podziwiany i oglądany, radując serca ludności stołecznej.

Ostatnio Zoo zyskał nowy egzemplarz zwierzęcy, mianowicie jelenia.

Jest to dar znanej firmy „Dobrolin", która, rozszerzając swe zakłady fabryczne, zdecydowała zlikwidować własny zwierzyniec i obdarzyć Zoo pięknym okazem jelenia.

———

Michała Füllera, nieco retuszowane w partii nieba, „Wędkarz" J. Farbotko, wnętrza Bułhaka, jego „Sosny przy drodze", „Rybak na Helu" E. Stewnera, „Fale Bałtyku" Farbotki, złotobrom „Nokturn" Stalony-Dobrzańskiego, „Przed burzą" Kolakowskiego, niektóre prace Bogackiego Wł., — „U wrót kapliczki" (reżyserowane) Stewnera i wiele innych. Są to napół tylko przekomponowywane pejzaże z natury, traktowane z sentymentem raczej malarskim, niż linearno-graficznym.

Np. prace Stalony-Dobrzańskiego, barwione chemicznie, są jak gdyby wyjęte z iluzjonizmu malarskiego.

Inaczej działają zdjęcia raczej graficzne i ściśle komponowane, jak mały obrazek pt. „Melodie wiosny" Gottlieba (czarna sylwetka gałęzi na gorącym niebie) — następnie „Sieci" Hartwiga, przypominające swymi aksamitnie czarnymi tonami do złudzenia akwatintę, — „Listopad" Nowaka, z ostrym kontrastem pierwszego i drugiego planu, — „Krajobraz wielkopolski" Stewnera, — „Czerwiec", „W dzień lipcowy" i „Lato" —Krzyształofika A. M., przez swą wspaniałą syntezę charakteru polskiego krajobrazu, — Fragment „jeziora Sajno" Rotszteina, (kontrast malarskich drzew na pierwszym planie do fenomenalnie ostro zdjętej wody, promieniującej ruchomym światłem); „Za Dźwiną" Farbotki J., (akcentem kompozycyjnym są tu chmury) — „Przedwiośnie" (chmury!) Krzystofika — i inne, niestety, niezapamiętane.

Wszystkie te zdjęcia robione były celem utrwalenia ojczystego krajobrazu, jego piękna i jego regionalnej swoistości.

Zagadnienie fotografiki ojczystej, względnie zorganizowanie czysto polskiego typu fotografii, czyli stworzenie stylu narodowego w tej dziedzinie — w myśl koncepcji Witolda Romera, — jest problemem wielkiej wagi, lecz bardzo trudnym do osiągnięcia. Sama bowiem tematyka krajobrazu, sama miłość do polskiej przyrody, nie stworzy polskiego stylu. Jeżeli jednak treść krajobrazu polskiego połączymy z specyficznie polską formą, a choćby tylko techniką fotografii, wtedy dopiero powstać może regionalny gatunek polskiej sztuki fotograficznej.

Zagadnienie koloru w fotografice — to znowu cały kompleks względnych wartości; ale o tym pomówimy kiedyindziej.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

DZIEŃ GOSPODARCZY

Kredyt na opas i hodowlę zwierząt

Omawiając w obszernym artykule potrzeby kredytowe w zakresie hodowli i opasu inwentarza żywego tyg. „Polska Gospodarcza" zesz. 46 z dnia 13 bm. podkreśla, że uruchamiana obecnie w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 3 bm. nowa forma kredytu dla rolnictwa stanowi uwzględnienie minimalnych postulatów rolnictwa w tej dziedzinie. Kredyty, o których mowa, będą udzielane w formie pożyczek pod zastaw zwierząt — analogicznie do kredytów zbożowych. Popularność i dobra spłacalność kredytów zbożowych, w szczególności zaś kredytów zaliczkowych, zaciąganych przez drobnych rolników — świadczy, że związanie kredytu z produkcją, oparcie go na zastawie i nadanie mu formy prostej i elastycznej wpływa korzystnie na jego spłacalność. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie, kredyty pod zastaw bydła opasowego posiadają dla kredytodawcy tę dodatnią stronę, że w miarę postępującego opasu wartość sztuki wzrasta — tak z powodu wzrostu wagi zwierzęcia, jak i z powodu powiększania się jakości jego mięsa.

Przeznaczona na kredyty pod zastaw bydła w uchwale Komitetu Ekonomicznego kwota 5 miln. zł. powinna — wobec późnego uruchomienia akcji kredytowej — wystarczyć na zaspokojenie potrzeb rolnictwa w tej dziedzinie. Jeżeli przyjąć przeciętną wartość sztuki kredytowych zwierząt na 100 zł., a wysokość pożyczki, udzielanej pod zastaw jednej sztuki na 50 zł., otrzymamy, że z sumy 5 miln. zł. będzie można zfinansować około 100 tys. sztuk bydła, co w stosunku do ogólnej liczby bydła rogatego, poddanego ubojowi w 1936 r., wynoszącej 1.257 tys. sztuk, stanowi 8 proc.

Kredyty pod zastaw bydła udzielane będą — podobnie jak kredyty zbożowe w dwojakiej formie: w formie kredytu zaliczkowego i w formie rejestrowego zastawu rolniczego, przy czym, pozostając w zasadzie kredytem rzeczowym będą one ponadto zabezpieczone dodatkowo wekslowym zobowiązaniem pożyczkobiorcy — dla usunięcia ryzyka wierzyciela z powodu ewentualności padnięcia sztuki kredytowanej.

Gospodarcze odgłosy przewrotu w Brazylii

Nowojorski „Journal of Commerce" w artykule wstępnym zajmuje się gospodarczą stroną ostatnich wypadków w Brazylii i odgłosami tych wypadków w dziedzinie stosunków gospodarczych Brazylii z zagranicą.

Pismo stwierdza, że moratorium obsługi długów zagranicznych Brazylii wywołuje tym więcej zdziwienia, że ostatnio Brazylia ogłosiła, iż będzie dążyła do przyciągnięcia obcych kapitałów w celu umożliwienia lepszej eksploatacji jej bogactw naturalnych.

Oparty na zasadach wzajemności układ handlowy ze Stanami Zjednoczonymi stał się w części bezprzedmiotowy z uwagi na zawarcie brazylijsko-niemieckiego układu clearingowego. Wobec tego pismo wyraża przekonanie, że — z chwilą uporządkowania stosunków wewnętrznych — Brazylia zniesie wynikające z układu z Niemcami dyskryminacyjne zarządzenia wobec eksporterów amerykańskich i że wznowi ona obsługę swoich długów wobec U. S. A. Dziennik konkluduje, że z chwilą spełnienia tych warunków, kapitały amerykańskie skierują się do Brazylii, oczywiście o ile będą miały gwarancję przeciw wszelkim restrykcjom oraz konfiskatom.

OSTATNI ZESZYT TYG. „POLSKA GOSPODARCZA"

Ostatni zeszyt tyg. „Polska Gospodarcza" (46 z dnia 13 bm.) drukuje na wstępie referat p. ministra komunikacji J. Ulrycha o polskiej polityce komunikacyjnej. Dalej w obszernym artykule daje naświetlenie nowych metod eksploatacji kolei w Polsce i w innych krajach. W dalszych artykułach i notatkach porusza tygodnik następujące zagadnienia: 1) nowa forma kredytu dla rolnictwa, 2) nowe surowce włókiennicze, 3) zagadnienie statków standartowych, 4) bilans rządów gabinetu premiera Tatarescu itd. Zeszyt uzupełniają szczegółowe sprawozdania periodyczne z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego oraz kronika bieżąca — krajowa i zagraniczna.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.13 — 89.70, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5. 27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 293.27 — 291.55, franki francuskie 18.10 — 17.60, franki szwajcarskie 122.00 — 121.20, funty angielskie 26.45 — 26.29, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.30 — 16.50, korony duńskie 118.09 — 117.25, korony norweskie 132.93 — 131.95, korony szwedzkie 136.43 — 135.45, liry włoskie 21.00 — 20.20, marki fińskie — 11.68 — 11.20, marki niemieckie 119.00 — 115.00, szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 123.00 — 118.00, funty palestyńskie 26.25 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.00 — 55.50 — 55.75 — dwa ostatnie setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 70.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 70.50 — serie nienotowane, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.00 — 58.50.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 107.75, Węgiel 23.75, Lilpop 51.75, Starachowice 30.25.

Tendencja słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.95 — 90.13 — 89.17, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.55 — 293.27 — 291.83, Kopenhaga 117.80 — 118.09 — 117.51 Londyn 26.38 — 26.45 — 26.31, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i jedna ósma — 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, Oslo 132.60 — 132.93 — 132.27, Paryż 17.90 — 18.10 — 17.70, Praga 18.56 — 18.61 — 18.51, Sztokholm 136.10 — 136.43 — 135.77, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40. Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.92 — 27.72, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, Tel Aviv 26.45 — 26.31.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica i kukurydza wykazują lekką zniżkę, natomiast jęczmień nieco podrożał.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednol. czerwona 27.50 — 27.75, zbiorowa czerwona 26.50 — 26.75, jednolita biała 28.00 — 28.25, zbiorowa biała — 26.75 — 27.00, jęczmień przemiałowy 19.50 — 20.50, jęczmień pastewny 17.75 — 18.00, kukurydza 18.00 — 18.50, mąka pszenna razowa 32.00 — 32.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. 55-letn. zł. 59 i jedna ósma w transakcjach pogiełdowych — w listach zast. 4 proc. Pozn. Ziemskie zł. 48.00.

Tendencja silna.

Otwarcie roku akademickiego w paryskim centrum studiów o Polsce

W Bibliotece polskiej w Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie roku Centrum Studiów o Polsce, istniejącym przy Bibliotece. Uroczystości przewodniczył prezes Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, piastujący również godność prezesa Rady naczelnej Centrum Studiów Dupuais. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Dupuais, delegat Polskiej Akademii Umiejętności p. min. Pułaski jako dyrektor Biblioteki złożył sprawozdanie za ub. rok szkolny i przedstawił program prac na rok bieżący. Następnie delegat francuskiego ministerstwa oświaty prof. Andre Mazon wygłosił dłuższe przemówienie, wyrażając uznanie za dotychczasowe prace Centrum Studiów i podkreślając, że rząd francuski docenia całkowicie ich wielkie znaczenie dla stosunków polsko-francuskich. P. Mazon w serdecznym przemówieniu wyraził wdzięczność rządu francuskiego dla inicjatorów i twórców tego studium, które daje młodzieży francuskiej znajomość spraw polskich. W imieniu polskiego ministra oświaty min. Pułaski wygłosił przemówienie, w którym złożył życzenia kierownikom Centrum, by prace jego były równie owocne, jak w roku ubiegłym. Następnie piękny wykład inauguracyjny o „Marii" Malczewskiego wygłosił Paul Cazin, którego przemówienie wypowiedziane z niezwykłym polotem i dające słuchaczom rewelacyjne oświetlenie twórczości Malczewskiego i kultury polskiej, zostało nagrodzone owacyjnymi oklaskami.

W roku bież. zgłoszenia studentów francuskich na Studium przekraczają już do dnia dzisiejszego liczbę studentów z roku ubiegłego.

MADELON LULOFS 24

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

— Dlaczego ona musi iść z Martem, pa? — powiedział Ruki, który wstał, zbliżył się do mandura i pokornie przed nim przykucnął.

— Bo Marto już oddawna ma obiecaną żonę, — odpowiedział mandur.

— Ale to jest moja żona, pa...

— U nas nowi kulisi nie mają żon, — warknął mandur. — Wracaj na swoje miejsce.

— To jest moja żona, pa... musi pozostać przy mnie.

Ruki nie otrzymał odpowiedzi. Za to Marto pchnął Karminę.

— Chodź ze mną, — rozkazał.

Krew uderzyła do głowy Ruki'emu. Instynktownie sięgnął ręką po nóż, zapominając, że mu go poprzednio odebrano.

— To moja żona, — powtórzył groźnie. Podniósł się z kucek i stał teraz przed mandurem wyprostowany, jak mężczyzna, który domaga się należącego mu prawa własności.

Główny mandur spojrzał na niego zimno.

— Wracaj na miejsce!

— Nie chcę.

— Nie chcesz? — rzekł główny mandur, zbliżając się o krok. — Tu nie wolno mówić „nie chcę". Tak mogłeś sobie mówić w kampongu... Tu jest inaczej. „Nie chcę" nie istnieje tu dla kontraktowego ścierwa... Chwycił chłopca za przedramię. Ruki wykręcał się, chcąc się oswobodzić. Wówczas tamten uderzył go w twarz.

— Oj!... — krzyknął Ruki, pocierając uderzone miejsce, które natychmiast nabiegło krwią. Teraz mandur podniósł swoją laskę z drzewa rotangowego i spuścił ją z siłą na głowę chłopca.

— Oj, oj...! — krzyknął uderzony.

— Ampon pa, łaski!

— A teraz wiesz już, jak tu jest. Marsz na miejsce i siedź cicho.

Schylony, prawie pełzając, wrócił Ruki na dawne swoje miejsce, ale Karminy już nie było.

— Mandur ketil!... — poszedł szmer po kulisach.

Zbliżyli się podmandurowie, którzy wedle wskazówek przełożonego i przy pomocy pisarza poprzydzielali nowych kulisów do różnych oddziałów. Ruki dostał się do oddziału trzeciego, pod mandura Amata.

— Już teraz masz tak wielki pysk? — zapytał mandur Amat groźnie. Inni kulisi śmiali się. Ruki zawstydzony pochylił głowę.

— Nie, pa...

— No, to dobrze!... Bo i ja mam kij, widzisz?

Inni znów się roześmiali. Ruki wbił oczy w ziemię.

— Naprzód, marsz...!

Ruki w milczeniu przyłączył się do towarzyszy. Mandur zaprowadził ich do trzeciego oddziału, gdzie im wskazano ich komórki i miejsca do spania.

* * *

Wieczorem wszyscy nowi kulisi trzeciego oddziału siedzieli w kole starych kontraktantów, którzy wypytywali ich o życie na Jawie.

Siedzieli na pustym, ogołoconym z roślinności placu przed pondokiem. Plac ten był równą, ciemną płaszczyzną, na której wznosił się czarny zarys budy, o spadzistym dachu, ostro odrzynającym się od tła gwiaździstego nieba. W budzie tej grywali w kości.

Ruki siedział, przysłuchując się rozmowom towarzyszów.

„Jawa"...! Słowo to, jak ciągły refren powtarzało się we wszystkich pytaniach i odpowiedziach.

Ruki pomyślał sobie, że plac, na którym siedzieli, kubek w kubek jest podobny do placu w jego kampongu. Tylko, nieco większy. Właściwie o wiele większy. I nie jest otoczony domami...

Obejrzał się. Długie szeregi komórek, w których sypiali kulisi, tworzyły prostokąt. Komórki były to małe przegrody, ciągnące się pod jednym wspólnym dachem z liści palmowych. Pełgały w nich czerwone światełka lamp olejnych. Na ganku zaś biegnącym wzdłuż komórek, siedziały kobiety, warząc strawę. Na samym końcu placu kilka palm kokosowych wznosiło swoje długie, smukłe pnie, tuż obok dwóch studzien, kryjących się za bambusowym żywopłotem.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

16 listopada 1937

Wtorek

Edmunda

Jutro: Salomei

Wschód słońca 6·58
Zachód 15·43

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Wtorek, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Eugeniusz Onegin" — opera.

Środa, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ostatni raz — ceny zniżone — abonament 4.

Czwartek, dnia 18 b. m. — Generalna próba.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ostatni raz — ceny zniżone — ważny abonament 5.

Środa, dnia 17 b. m. — Generalne próba.

Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten". — Premiera — abonament 7.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Parada Warszawy" i „Janosik".
ATLANTIC: „Halka" z udziałem Ewy Turskiej, Bandrowskiej i Ladisa Kiepury.
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Ucieczka ku szczęściu".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna" (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: „Pan z milionami" oraz „Nasz chleb powszedni".
GRAŻYNA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dzikie ścieżki".
METRO: „Krew na morzu" i „Nie oddam dziecka".
MUZA: „Róża" — Żeromskiego.
PALACE: „Skłamałam" (w gł. rolach Bodo, Smosarska).
PAX: „Pałac we Flandrii z Martą Eggerth.
RAJ: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich — w barwach naturalnych.
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Na drapaczu chmur" i rewia.
ŚWIT: „Maria Stuart" i dodatki.
TON: „W sieci wywiadu".
UCIECHA: „Ręce zawinęły" i rewia.

FOTOPLASTIKON

RIWIERA RUMUŃSKA. — Piękna podróż z Bukaresztu do słynnych kąpielisk nad Morzem Czarnym, Constanza — Carmen-Sylwa i t. d.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— OPERA — TEATR WIELKI. Dziś ostatnie przedstawienie w obecnym cyklu operowym, „Cyrulik sewilski" z udziałem zna znakomitych śpiewaków p. M. Karwowskiej, J. Popławskiego, Z. Dolnickiego i R. Wragi, B. Tolańskiego i St. Hinglerówny. Przy pulcie dyrygenckim świetny kapelm. p. W. Bierdiajew. Kolosalna frekwencja na przedstawieniach operowych spowodowana udziałem znakomitych śpiewaków i świetnym wykończeniem muzycznym, i tym razem nie zawiodła, gdyż tylko mała ilość biletów pozostała w kasie. Reżyseruje Al. Ułuchanow. Bilety w kasie Teatru W. i księgarni G. Seyfartha, Akademicka 6.

Zmiany personalne w lwowskiej administracji

Z dniem 16 b. m. stanowisko kierownika oddziału społeczno politycznego w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim obejmuje radca dr Izydor Bechmetiuk, dotychczasowy długoletni kierownik Referatu Bezpieczeństwa Publicznego w lwowskim Starostwie Grodzkim.

Dr Bechmetiuk w okresie 24 lat, przechodził niemal wszystkie szczeble służby administracyjnej na terenie Starostwa Grodzkiego, odgrywając szczególnie doniosłą rolę przy organizacji tego urzędu. Dzięki swoim wybitnym zdolnościom, oraz wielkiej pracowitości i znajomości stosunków, należy dr Bechmetiuk do wybitnych postaci naszej administracji, toteż awans, jaki go dziś spotyka, jest w całej pełni zasłużoną nagrodą.

* * *

Następcą radcy Bechmetiuka na stanowisku kierownika referatu bezpieczeństwa w lwowskim Starostwie Grodzkim został mianowany mgr. Stanisław Biliński, b. sekretarz województwa Dziadosza, a ostatnio kierownik identycznego referatu w Starostwie kieleckim. Nowy kierownik Referatu Bezpieczeństwa w Starostwie mgr. Biliński obejmuje urzędowanie z dniem 16 b. m.

* * *

Dotychczasowy wicestarosta powiatowy grodzki dr Lucjan Dembowski mianowany został wicestarostą grodzkim we Lwowie.

Społeczeństwo powiatu lwowskiego z żalem żegna dr Dembowskiego, który w czasie kilkuletniej służby w powiecie lwowskim dał się poznać jako człowiek o wysokim poczuciu urzędnika-obywatela.

Odznaczenia w policji na terenie województwa lwowsk ego

Na terenie województwa lwowskiego w policji odznaczenia otrzymali:

Złoty Krzyż Zasługi — podinspektor Leon Piotr Schwarz, Lwów.

Srebrny Krzyż Zasługi — komisarz Wincenty Jania, Lwów; podkomisarz Franciszek, Józef Kalkus, Rudki i podkomisarz Kornel Stejka, Borysław.

Brązowy Krzyż Zasługi — st. przod. Kazimierz Czernuszka, Dobromil; st. przod. Stefan Marian Patyniak, Jaworów; st. przod. Adam Rzemień, Lwów i st. przod. sł. śledcz. Stanisław Ślęzak, Sanok.

Po raz drugi Brązowy Krzyż Zasługi — st. przod. Józef Wilczyński, Drohobycz; st. post. sł. śled. Józef Gaj, Lwów i st. poster. sł. śl. Stanisław Uryga, Rzeszów.

Rozprawa apelacyjna kasiarzy lwowskich

Sąd Apelacyjny rozpatruje ponownie sprawę o której już donosiliśmy przeciwko kasiarzom lwowskim, a to: Bronisławowi Pastuszyńskiemu, Edwardowi Juźkowi, Julianowi Kalczyńskiemu i Seidlowi, skazanym za dokonanie napadu na Bank Ludowy w Tomaszowie Lubelskim, w grudniu ub. r. Pastuszyński i Juźków dostali po 3 lata więzienia, a Kalczyński 4 lata z tym, że po odbyciu kary zostanie osadzony w Koronowie. Seidla zaś skazano na 1 rok.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy wyparli się wszyscy winy, Sąd dopuścił dowód z akt śledztwa. Jutro prawdopodobnie zapadnie wyrok.

Z sali sądowej

Ciekawy proces w zagadkowym zabójstwie

Trybunał przysięgłych w dniu dzisiejszym rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę w zagadkowym zabójstwie. Przed Trybunałem stanął Wasyl Butyniec oskarżony o zbrodnię zabójstwa z art. 225 k. k.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W Górze pow. Sokal w dniu 1 kwietnia b. r., Stefan i Krystyna Sanoccy, znaleźli swego syna Włodzimierza skrwawionego i dogorywającego w ogrodzie Iwana Molki. Przeniesiony stamtąd do domu, Włodzimierz zmarł. Oględziny i sekcja jego zwłok wykazała, że padł on ofiarą morderstwa.

Stwierdzono, że morderstwo zostało popełnione wystrzałem z ostro nabitej broni palnej z odległości około półtora metra. Denat wyszedł z domu rodziców w dniu 1. kwietnia b. r., mówiąc swej żonie Zofii, iż idzie do Wasyla Butyńca, mieszkającego w sąsiedztwie. Świadkowie zeznali, że krytycznego wieczora słyszeli na obejściu Butyńca strzał, oraz ujrzeli błysk ognia, przyczym ktoś odezwał się „oj zabyty".

Oskarżony tak w śledztwie, jak również i na rozprawie wypiera się winy. Przyznając tylko, że Sanocki 1. kwietnia b. r. wieczorem był u niego w domu, lecz zabawił kilka minut.

O zajściu dowiedział się dopiero wówczas, gdy na drodze rozległy się krzyki, że Sanocki nie żyje. Dalej twierdzi Butyniec, iż z denatem łączyły go stosunki przyjacielskie.

Ciekawe zeznania złożył świadek Śnieżek posterunkowy P. P., który twierdzi, że denat i Butyniec należeli wspólnie do świata złodziejskiego, jednak Sanocki donosił policji, iż to Butyniec dopuszcza się kradzieży.

Rozprawa trwa, — oskarża prok. Dziurzyński.

— „JUTRO NIEDZIELA" PO CENACH ZNIŻONYCH w Teatrze W. jutro o 7.30 po raz ostatni w obsadzie pp.: Zielińska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Szymański, Ostoja-Staszewski, Solarski, Borowy, Kalinowski, Więckowski. Abonament 4.

W piątek Teatr W. występuje z premierą znakomitej komedii Gogola „Swaty" w przekładzie J. Cz. Babickiego, w reżys. H. Szletyńskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej Różańskiego, w obsadzie pp.: Chaniecka, Draczewska, Żmijewska, Feldmanówna, Baryka, Guttner, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Solarski, Szalawski. Gogol w mistrzowski sposób podaje życie swej epoki, ośmieszając zwyczajową ówcześnie procedurę zawierania małżeństw przez swatów i swatki. „Swaty" posiadają kapitalnie wesołe sceny, które będą wywoływać huragany śmiechu.

— „ŻABUSIA" PO CENACH ZNIŻONYCH ukaże się w Teatrze Rozm. po raz ostatni dziś wiecz, w znakomitej premierowej obsadzie.

— PREMIERA „TEN I TAMTEN" STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO we czwartek w Teatrze Rozm. w reżys. opracowaniu J. Szyndlera, w nowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, w obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Kruszelnicka, Rawska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Więckowski. Komedia naszych czasów „Ten i tamten" porusza współczesne zagadnienia, przedstawione przez znakomitego znawcę sceny z pełnym realizmem. Posiada niezwykle interesującą fabułę i szereg kapitalnych typów.

— „HISTORIA TAŃCA". Dziś o 17.15 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję „Co i jak tańczyli pradziadowie i prababki naszych dziadków i babek" z cyklu „Historia tańca". Audycję wtorkową opracował St. Głowacki.

— SYLWETKA KOMPOZYTORSKA PANKIEWICZA nadana zostanie dziś o 21. Audycja obejmie twórczość niezwykle zdolnego, przedwcześnie zmarłego kompozytora polskiego, Eugeniusza Pankiewicza. Koncert poprzedzi prelekcja dr Wl. Pożniaka.

— ZARZĄD ZW. PEOWIAKÓW Koła Pow. we Lwowie, wzywa wszystkich członków do gremialnego udziału w I. Ogólnopol. Zjeździe Peowiaków w Wilnie 21 b. m. Po złożeniu hołdu Sercu Twórcy Niepodległej Polski na Rossie, odbędą się obrady Zjazdu, które zaszczyci swą obecnością Marszałek gen. Śmigły-Rydz. Progr. Zjazdu do przejrzenia w Sekretariacie Koła. Karty uczestnictwa tamże w cenie 1 zł. codziennie od 17.30 do 20-tej, do 16 b. m. włącznie. — Bilety w cenie zł. 14 w obydwie strony. — Noclegi w Wilnie zapewnione w cenie od 0.50 zł. do 3.50 zł. Urlopy dla urzędników państw. i samorząd. zapewnione na podstawie zarządzenia Prezyd. Rady Min. Wyjazd ze Lwowa 19 b. m. godz. 12.40 z dworca gł. przyjazd do Lwowa 22 b. m. godz. 13.45. Zarząd Koła podkreśla konieczność udziału w Zjeździe. Mogą wziąć udział także rodziny członków Koła oraz sympatycy.

RABUNKOWY NAPAD NA UL. PASIECZNEJ

(a) Do przechodzącej wczorajszym wieczorem ul. Pasieczną Bronisławy Jurkiewicz podbiegł w pewnym momencie jakiś osobnik i pod groźbą rewolweru zrabował z jej rąk torebkę, zawierającą około 7 zł., poczym zbiegł w mroku wieczornym w nieznanym kierunku.

ŻELAZNYM HACZKIEM WYRÓWNYWANE PORACHUNKI

(a) W komisariacie P. P. zjawiła się wczoraj Marta Mycieńska (ul. Żulińskiego, 12) z doniesieniem, zwróconym przeciw sąsiadce Weronice Bokulównej, która na tle sąsiedzkich nie porozumień napadła na donoszącą i pobiła ją kilkakrotnie żelaznym haczkiem po głowie i plecach. Policja wdrożyła dochodzenia.

SYN ZAMORDOWAŁ MATKĘ

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o wstrząsającym zajściu, jakie wydarzyło się w Jarosławiu, gdzie 58-letnia wdowa, Maria Wąsiowa zamordowana została tępym narzędziem przez syna Józefa. Matkobójca po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł do Przemyśla, gdzie zgłosił się w komisariacie policyjnym.

Dzikie ścieżki!

Od dziś wyświetla KINO MARYSIEŃKA wspaniały film, interesujący dramat dzikiego konia i psa, które wyłamały się z pod tyranii człowieka p. t. DZIKIE ŚCIEŻKI. To film najnowszej produkcji R. K. O., to największa sensacja, najwyższe napięcie, to najczulszy romans miłosny i najpiękniejsza miłość mężczyzny do kobiety. — Nadto największa śpiewaczka Ameryki i Europy, Lily PONS w kapitalnej komedii muzycznej p. t. KOBIETA ZAWSZE MA RACJĘ.

Premiera dziś w kinie MARYSIEŃKA, pl. Smolki 5.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Dunin-Karwicki Józef wł. dóbr — Mizocz, Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Leska, Niezabitowski Mieczysław, inż. — Tarnawatka, Schoolenaar Cornelis, przemysłowiec — Amsterdam, Pelikan Józef, przemysłowiec — Łódź, Padleski Edward, szambelan, wł. dóbr — Czernichów, Trojanowski Tadeusz, inspektor szkolny — Rawa Ruska, Carnelli Józef, emer. kierow. szkoły zawod. — Kołomyja, Wanke Franciszek, dyrektor — Bielsko, Dr Kerth Edward, przemysłowiec — Bielsko, Gollner I., kupiec — Wiedeń, Dr Ćwiok Tadeusz, adwokat — Sanok, Biliński Antoni, notariusz — Nowe Sioło, Iwaszkiewicz Józef, inspektor szkolny — Zborów, Jaruzelski Zbigniew, wł. dóbr — Załucze, Ks. Brodecki Mikołaj, proboszcz — Kowel, Mroczkowski Stanisław, notariusz — Halicz, Dr Kuszyński Władysław, dyr. gimnaz. — Rzeszów, Rydlewski Władysław, dyrektor — Gdynia, Łodziński Mieczysław, inżynier — Borysław, Lewicki Józef, dyr. kopalni nafty — Borysław, Dr Brzozowski Franciszek, naczelnik wojew. — Tarnopol, Sielawa Wiktor, inż. — Stebnik, Pikulski Antoni, inspektor szkolny — Stanisławów, Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty, Markowicz Roman, dyrektor — Częstochowa, Hupert Emil, general. dyr. Wspóln. Interesów — Katowice, Igler Izydor, przemysłowiec — Jasło, Kassern Maksymilian, inż. — Łódź, Ziemiętkowski Julian, agronom — Poręba, Pawłowski Jan, urzędnik Monopolu Tyt. — Warszawa, Borowicz Józef, inż. — Drohobycz, Dr Domański Witold, adwokat — Warszawa, Edelstein Hein, kupiec — Bukareszt, Dr Ostrowski Witold, Prezes T. S. L. — Kraków, Cywiński Jan, wł. dóbr — Delejów, Żyborski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk, Dr Łuczyński Romuald, lekarz — Krynica, Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec, Roht Herman, przemysłowiec — Borysław, Rzewuski Tadeusz z małżonką, inżynier — Borysław, Glutt Marian, profesor — Kraków, Dr Urbańczyk Franciszek, dyr. gimnaz. — Kraków, Dr Sokulski Justian, profesor — Kraków, Dr Topolnicki Józef, dyr. szpitala — Kraków, Dr Marcinek Stanisław, profesor — Nowy Sącz, Dr Studentowicz Czesław, sędzia — Kęty, Dr Wnęk Władysław, starosta — Kraków, Dr Sienko Władysław, kier. szkoły — Kraków, Dr Waga Juliusz, dyr. gimnaz. — Kraków, Dr Cichocki Marian, profesor — Kraków, Kumorkiewicz Edward, pułkow. — Kraków, Dr Brydak Edward, sędzia — Rzeszów, Epsztein Mowsza, przemysłowiec — Warszawa, Dr Kosek Mieczysław, adwokat — Nowy Targ, Przybyłko Ignacy, profesor — Lipnica Górna, Dr Galas Piotr, profesor gimnaz. — Bochnia, Kozińska Helena, wł. dóbr — Lublin, Dr Orliński Henryk, senator — Tarnopol.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 14-go do 29-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

KOŚCI LUDZKIE W ZIEMNYM WYKOPIE

(a). W czasie robót ziemnych w ogrodzie przy ul. Kopernika l. 40 robotnicy natknęli się na kości ludzkie. Na polecenie lekarza miejskiego kości te przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Przebieg i uchwały Zjazdu T. S. L.

(Zp). Z górą pół tysiąca pracowników oświatowych Towarzystwa Szkoły Ludowej wypełniło po brzegi aulę uniwersytecką. — Wśród nich ludzie wszelkich zawodów i stanów: nauczyciele, urzędnicy, młodzież uniwersytecka, nawet wieśniacy. Zebrała tu wszystkich jedna myśl, jedna troska: praca nad oświatą dla Polski i Narodu.

Plenarne obrady zagaił prezes Zarządu Głównego dr. Witold Ostrowski.

Po powitaniu dr. Witold Ostrowski wezwał zebranych do oddania hołdu zmarłym członkom Twa. Następnie wyraził radość, że obrady odbywają się we Lwowie w grodzie Orląt. Określając położenie społeczeństwa kresowego w dobie konsolidacji, mówca oświadczył, że

społeczeństwo Małopolski Wschodniej posiada dość siły, by zapewnić przynależność tej ziemi do Polski.

Aktywność społeczeństwa naszego wzrosła i wzrasta ekspansja naszej kultury.

Prez. Ostrowski przytacza m. in. szereg cyfr, ilustrlujących dorobek T. S. L. w roku sprawozdawczym: założono 22 nowych kół, przygotowano zaś do otwarcia 56. Akcja półkolonijna doszła do liczby 1019, półkolonia z 37.800 dzieci, rozpoczęto budowę 17 nowych domów ludowych. Stały postęp wykazuje działalność biblioteczna: zasoby bibliotek powiększyły się o 30 tys. tomów. Liczba czytelników wzrosła nieomal o 100 proc. Wzrasta ustawicznie liczba czytelń, odczytów, pogadanek, przedstawień teatralnych i obchodów narodowych. Do tego bilansu należy dodać przedszkole, bursy i szkolnictwo zawodowe TSL.

W 44 ochronkach i przedszkolach było w roku sprawozdawczym 1.993 dzieci. Liczba szkół zawodowych średnich wzrosła do 14. Na szczególną uwagę zasługują kursy przysposobienia klpieckiego, zorganizowane w Rzeszowie i Strzyżowie, a ostatnio w Nowym Sączu.

W związku ze wzrostem potrzeb organizacji, stała się aktualna sprawa zmiany statutu. Opracowano 4 projekty, z których ostatni został wydrukowany i rozesłany wszystkim Kołom dla poczynienia uwag. Za kilka miesięcy dojdzie już do skutku uchwalenie nowego statutu.

W zakończeniu przemówienia, prez. Ostrowski podziękował władzom państwowym z Ministerstwem W. R. i O. P. na czele. Przemówienie swe zakończył prez. Ostrowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Następnie na wniosek sędziego E. Brydaka zjazd uchwalił jednogłośnie wysłać depeze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza Śmigłego i p. Ministra W. R. i O. P.

Z kolei wicewojewoda Chmielewski powitał zjazd imieniem rządu i wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka. Pułk. Fijałkowski przemawiając imieniem wojska i Korpusu oficerskiego podkreślił zasługi T. S. L. dla krzewienia polskości. Kurator dr Kupczyński przemawiał imieniem władz szkolnych, poseł Dzieduszycki imieniem obecnych na zjeździe posłów i senatorów, poczym wiceprezes dr Stefan Uhma wygłosił referat p. t.: „Potrzeby kulturalne Małopolski Wschodniej".

Referat swój poprzedził dr Uhma wstępem o znaczeniu nauki i oświaty dla każdego narodu. Podstawowymi czynnikami narodowej kultury jest przywiązanie do religii, jednoczącej naród, do języka rodzimego i ziemi ojczystej, do własnego Państwa i jego urządzeń.

Organizacją, mającą za sobą 46 lat pracy oświatowej jest T. S. L. Fakt, że zjazd odbywa się we Lwowie, upoważnia referenta do postawienia sprawy potrzeb kulturalnych polskiej ludności Małopolski Wschodniej.

Jest to zagadnienie nie tylko dwóch i pół miliona Polaków tutaj żyjących, ale zagadnienie ogólno-państwowe, sprawa granic Rzplitej i ich obronności. Z polskiej ludności wypada 624 tys. na ludność miejską i 1.453 tys. na ludność wiejską. Główny więc trzon polskości — to wieś, będąca niejako wyrazem twierdzenia, że Polska sięga tak daleko, jak daleko dochodzi zagroda polskiego chłopa.

W dalszym ciągu referatu dr Uhma porusza odezwę Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych, która sprecyzowała warunki, na jakich może nastąpić ułożenie normalnego współżycia między ludnością polską a ukraińską. Jak twierdzi referent, stosunki bardziej są zaognione ze strony ukraińskiej, niż polskiej. Naczelnym warunkiem współżycia jest lojalność wobec Państwa. Dla ludności polskiej zaś musi być stworzona atmosfera poszanowania uczuć i dążeń na tych ziemiach. Niemałą rolę w kulturze polskiej odegrał kościół rz. katol. Kościół jest synonimem polskości.

Wobec rozsiedlenia ludności polskiej, które zmusza do małżeństw mieszanych, jest rzeczą konieczną, aby Państwa egzekwowalo zaprzestanie wpisywania na łono cerkwi dzieci, które winny być chrzczone w kościołach.

Szkoła powszechna, która kładzie podwaliny pod rozwój duchowy młodzieży, winna być oparta na państwowym języku wykładowym i z ducha swojego powinna być polska.

W szkolnictwie średnim jest zupełny brak młodzieży wiejskiej. Spowodował to kryzys i wprowadzenie stosunkowo wysokich opłat w szkołach średnich. Potrzebna jest pomoc w tworzeniu burs i zaliczenie dzieci małorolnych włościan do liczby zwalnianych od opłat.

Są na naszym terenie miejscowości, gdzie ponad 50 proc. ludności polskiej używa więcej języka ruskiego niż polskiego Pozostałych 50 procent włada nie zawsze czystym językiem polskim.

Wprowadzenie wszędzie języka polskiego, przestrzeganie jego czystości, spolszczenie poprzekręcanych nazwisk ludzi i miejscowości, to konieczne reformy, które musimy przeprowadzić.

Niezmiernie ważnym postulatem jest również radiofonizacja świetlic TSL. Radio wykonywa wielką pracę kulturalnego podniesienia Polski i dociera do najdalszych zakątków kraju. Ponad 450 świetlic TSL-owych jest już uzbrojonych w tę najnowszą zdobycz techniki.

Wreszcie pozostaje jeszcze jeden z najistotniejszych czynników. Jest nim ziemia.

Własny zagon jest zmaterializowanym symbolem Ojczyzny.

Im więcej Polaków zwiążemy z tą ziemią, tym większe otrzymamy zastępy gotowych do najwyższych poświęceń jej obrońców.

Zakomity i żywo oklaskiwany referat zakończył dr. Uhma apelem do polskiej inteligencji, szczególnie zawodów wolnych, do osiedlania się w mniejszych miastach.

Następnie odczytano depesze, które m. in. nadesłali: marsz. Sejmu Car, marsz. Senatu Prystor, min. gen. Kasprzycki, wicemin. Głuchowski, ks. arcyb. Twardowski, ks. arcyb. Teodorowicz, Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji i inni.

Na wniosek dr. Poratyńskiego uchwalono jednomyślnie nadać członkowstwo honorowe Marii Rodziewiczównie.

Z kolei przewodniczący dr. Ostrowski W. odczytał 61 nazwisk członków odznaczonych pierścieniem TSL za zasługi położone dla Towarzystwa i wręczył, wręczając im dyplomy i odznaczenia.

Na wniosek dr. Dwernickiego postawiony imieniem Rady nadzorczej jednogłośnie udzielono Zarządowi absolutorium.

Z kolei referenci z poszczególnych komisji przedstawili wnioski, które zostały uchwalone.

Wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Do Zarządu Głównego wybrano na 1 rok: 1. Dr Adam Lesław — Lwów, 2. Inż. Ostrowski Władysław — Lwów; na 2 lata: 1. Dr Czarnek Marian — Krosno, 2. Maj Kazimierz — Warszawa; na 3 lata: 1. Cierniak Antoni — Buczkowice, 2. Inż. Kozłowski Kazimierz — Lwów, 3. Malik Bronisław — Lwów, 4. Inż. Kazimierz Schwetzer — Tarnopol, 5. Orłoś Roman — Lwów, 6. pułk. Paszkiewicz Gustaw — Tarnopol, 7. Dr Dr Piotrowski Tadeusz — Kraków, 8. Sedlaczek Franciszek — Lwów, 9. Sieńko Władysław — Kraków, 10. Dr Studentowicz Czesław — Kęty, 11. Dr Uhma Stefan — Lwów, 12 Dr Ziemnowicz Mieczysław — Lwów.

Obrady zamknął prezes dr. W. Ostrowski, dziękując wszystkim za wytrwałą, pokonywującą wszelkie przeciwności i trudy pracę, dzięki której T. S. L. stale rozszerza teren działania i idzie naprzód, budząc i umacniając polskość w Małopolsce.

W godzinach rannych uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w katedrze, po czym delegacja z pułk. Zygmuntowiczem na czele złożyła wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Wycieczka na Węgry na uroczystości ku czci generała Bema

Z okazji rocznicy zgonu bohatera narodowego Polski i Węgier gen. Józefa Bema odbędzie się w grudniu w Budapeszcie uroczystość dla uczczenia pamięci wielkiego żołnierza.

W związku z tym w dniach od 9 do 15 grudnia organizowana jest popularna wycieczka, której uczestnicy — prócz udziału w uroczystościach — będą mieli okazję zwiedzić Budapeszt i piękne okolice stolicy Węgier.

Wszelkich informacji o wycieczce i kosztach podróży, które są bardzo niskie, udzielają: Towarzystwo Polsko-Węgierskie im. Stefana Batorego w Warszawie oraz Izba Handlowa Polsko-Węgierska w Warszawie (Al. Ujazdowskie 39).

„Morskie ryby"

Nowy sklep we Lwowie

Przy ulicy Sykstuskiej 30 otwarto w dniu wczorajszym nową chrześcijańską placówkę handlową pod firmą „Morskie ryby". Poświęcenia sklepu dokonał ks. prałat Librzewski przy współudziale gospodarzy, zaproszonych gości i przedstawicieli prasy.

Ryby morskie, zdrowy i tani produkt polskiego morza był dotychczas dla mieszkańców Lwowa niedostępny. Obecnie nasze gosposie będą mogły zaopatrywać śpiżarnie w świeży towar, sprowadzany wprost od rybaków helskich. Dzięki gościnności gospodarzy, przybyli goście mogli na miejscu skonstatować doborowość sprowadzonego towaru w postaci ryb morskich, na różne sposoby przyrządzanych.

Kierownictwu nowego przedsiębiorstwa należą się słowa uznania za pożyteczną inicjatywę, która zapewne spotka się z poparciem społeczeństwa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. **Colosseum:** „Dorożkarz Nr. 13“, **Grażyna:** „Ucieczka“, **Palace:** „Narzeczona z przypadku“ i „Napiętnowana“.

BRZOZÓW. Goplana: „Wódz czerwonoskórych“, „W cieniu samotnej sosny“ i rewia. **Sokół:** „Pat i Patachon jako telefoniści“, „Flip i Flap w podróży poślubnej“ i rewia.

BUCZACZ. **Palace:** „Ucieczka Tarzana“.

CZORTKÓW. **Casino:** „Papa się żeni“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Ślubowanie“, Sztuka: „Kapitan Taylor“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Kapitan Taylor“, **Palace:** „Pasażerka na gapę“, Sokół: „Bohaterowie morza“.

KOŁOMYJA. **Mars:** „Ziemia błogosławiona“, Gwiazda: „Czarny orzeł“.

NOWY SĄCZ. **Sokół:** „Znachor“, Wiedza: „Yosziwara“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Burgtheater“, Casino: „Księżniczka cygańska“, **Muza:** „Trójka hultajska“, Olympia: „Władczyni puszczy“, **Raj:** „Siódme niebo“, **Fotoplastikon:** Cieplice, Szmeks, Piszczany.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zielony sygnał“, Sokół: „Varietes“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy“, **Ton:** „Siódme niebo“, **Olympia:** walka z sobowtórem“, **Warszawa:** „Znachor“, Urania: „Burgtheater“.

STRYJ. Apollo: „Ich stu i ona jedna“, Edison: „Siódme niebo“, **Sokół:** „Na Sybir“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin

---

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

16. 11. ZABŁOTÓW: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
KAŁUSZ: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

Z Rawy Ruskiej

DZIEŃ 11 LISTOPADA. Bardzo uroczyście obchodziło nasze miasto dzień święta państwowego. Po nabożeństwie, w czasie którego wygłosił przemówienie O. gwardjan Krzemiński, przy dźwiękach orkietry K. P. W. przed przedstawicielami władz administracyjnych i urzędów, oraz komendantem garnizonu odbyła się defilada Szkoły Straży Granicznej, Zw. Strzeleckiego, hufców szkolnych, Zw. Inwalidów woj. R. P., oraz innych organizacyj. Po defiladzie odbyły się uroczyste Akademie.

W dniu tym również Centralna Szkoła Straży Granicznej obchodziła doroczne swe święto.

NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH, obwód szkolny rawski, w skład którego wchodzą powiat lubaczowski, rawski i sokalski, zebrał 4.158 zł. 93 gr. Sam powiat rawski dzięki hojności swego społeczeństwa zdołał zebrać aż 1.856 zł. 93 gr., powiat sokalski 1.226 zł. 79 gr., a lubaczowski 1.175 zł. 61 gr. Pieniądze przesłano do Komitetu Okr. Tow. we Lwowie na konto czekowe 501.800.

KRADZIEŻ. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Kellera Andrzeja zam. w Michalówce koło Rawy, gdzie skradli ubrania na ogólną szkodę 940 zł.

Z Brzozowa

TRAGICZNY WYPADEK wydarzył się we wsi Pawłokowej powiat Brzozów. Ewę Sokolnik ugodził wierzchołek wierzby i przygniótł nieszczęśliwą dziewczynę. Sokolnikówna zmarła. (z. w.).

Z Jarosławia

ZABÓJSTWO. W Wólce Pełkińskiej zamordowano Kowlaka Jana, lat 18, syna Marii i Kazimierza. Mordu dokonano przy użyciu tępego, żelaznego łomu, którym zadano ofierze szereg ciosów w głowę.

Zabójcę — Chojdę Jana z Pełkin, zatrzymano. Przyczyną zbrodni była zazdrość o dziewczynę. (A. B.).

Z JAROSŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NARCIARSKIEGO. Na odbytym onegdaj walnym zebraniu Tow. Tatrzańskiego uchwalono zmianę statutu i postanowiono wszcząć staranie w Ministerstwie Komunikacji, w celu uwzględnienia Jarosławia jako stacji wyjazdowej. Zarząd Towarzystwa: prezes — dyr. Kapuściński Józef, sekretarz — Pliszka Tadeusz, skarbnik — Krieger Adolf, kierownik wyszkolenia narciarskiego Mizerski Adam. (AB).

Z Przemyśla

PREMIERA WE FREDREUM. Polskie Tow. Dramatyczne im. A. Fredry na otwarcie nowego sezonu wystawiło komedię St. Bekefiego „Nieusprawiedliwiona godzina“. W głównych rolach wystąpili: pp. Górska, Dobrzańska, Jakubowska, Sontag, Wysocki i Lorenz. Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Jakubowska debiutując w roli uczenicy. Dobrze zagrana komedia dała licznie zebranej publiczności prawdziwe zadowolenie. Reżyserował dyr. Smołka.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. W niedzielę, 14 b. m., w dzień Święta Młodzieży, odbyło się w kościele OO. Salezjanów poświęcenie sztandaru Katolickiego Stow. Młodzieży męskiej, Oddział Przemyśl-Zasanie, przez J. E. ks. biskupa Tomakę, poczym po nabożeństwie nastąpiło wbijanie gwoździ w sali parafialnej. Popołudniu odbyła się Akademia.

Z Brodów

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. Uroczystość 11-go XI. w Loszniowie odbyła się przy współudziale oddziału Rezerwistów. Związku Strzeleckiego. Straży Pożarnej, Gromad wiejskich, młodzieży szkolnej i miejscowej ludności. Po nabożeństwie i pochodzie, który przeszedł przed wójtem p. Fuczkiem, ks. Gwardianem i delegatem p. Rógiem, p. Tadeusz Róg wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Nabożeństwo i defilada odbyły się również w Ponikowicy.

NOWY ZARZĄD TOW. MYŚLIWSKIEGO. Towarzystwo Myśliwskie w Brodach dokonało na zwyczajnym walnym zebraniu wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano Topolnickiego Eustachego, zaś łowczym Kazimierza Chmielowskiego.

Z Nowego Sącza

PIERWSZE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Pierwsze ofiary na tegoroczną akcję pomocy zimowej na terenie Żywca złożyli: Zarząd dóbr hr. Tarnowskiego 450 zł., Polska Akademia Umiej., zarząd dóbr w Starym Żywcu 367 zł. 20 gr., p. Klobus w Łodygowicach wagon ziemniaków, p. Kępiński z Moszczenicy 300 zł. (m).

Z Radymna

MAGISTRACKA OSPAŁOŚĆ. Magistrat w Radymnie działa niezmiernie powoli. Podania, od których kasa miejska pobiera wysokie opłaty, całymi miesiącami leżą niezałatwione. Jako przykład podajemy fakt następujący: podanie o wydanie świadectwa przynależności, wniesione do zarządu miasta dnia 22 sierpnia 1936 r., do dnia dzisiejszego pozostało bez odpowiedzi, mimo, że petent kilkakrotnie prosił o szybkie załatwienie.

Niniejsza sprawa dokładnie odzwierciedla stosunki panujące w magistracie — wskutek czego dobrze byłoby, aby władze odpowiednie tam wglądnęły i nakłoniły burmistrza do większej staranności przy załatwianiu spraw urzędowych.

Z Rzeszowa

AUTO SANITARNE P. C. K. DLA PRZEWOZU CHORYCH. Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Rzeszowie uruchomił auto sanitarne do przewozu chorych i rannych. Auto jest wyposażone w apteczkę podręczną, cztery siedzenia, nosze dla ciężko chorych, elektrycznie oświetlone i ogrzane i może kursować nawet na drogach wiejskich o odpowiedniej szerokości i jakości jezdni. Koszt przejazdu wynosi 45 gr. od jednego kilometra. Członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża korzystają ze zniżki

Z Kołomyi

Pożegnanie zasłużonego prezesa LOPP

W tut. obwodzie Pow. LOPP odbyło się posiedzenie Zarządu z racji oddania urzędowania prezesa w ręce wiceprezesa Obwodu p. Gustawa Niemca, nacz. Straży Pożarnej. Obwód tut. w okresie ostatnich lat wzniósł się na czoło jako pierwszy na terenie naszego województwa, co w dużej mierze było zasługą ustępującego prezesa p. starosty Wimmera, przeniesionego na inne stanowisko służbowe. Obwód stracił w odchodzącym Prezesie członka, który dla spraw LOPP poświęcił się z prawdziwym zamiłowaniem.

ZAWIĄZANIE KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. W sali Wydziału Pow. odbyło się zebranie zwołane przez p. starostę Szarewskiego, na którym po przemówieniu p. Starosty, wybrano p. płk. dyp. Grabowskiego przewodniczącym Zarządu i Komitetu wykonawczego. Komitet postanowił wydać odezwę do mieszkańców miasta i powiatu celem zebrania funduszów.

Z Doliny

PRZENIESIENIE. Inż. agr. Jan Kurant, kierownik działu rolnego przy Wydziale Powiatowym w Dolinie, został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, gdzie z dniem 15 b. m. obejmie stanowisko naczelnika Wydziału Rolnego.

ZE SPORTU

Belgowie wróżą piłkarzom polskim sukcesy w mistrzostwach świata

Organ belgijskiego Związku Piłki Nożnej „La Vie Sportive“, poświęca ciekawe uwagi polskiemu piłkarstwu. Znajdujemy w nim m. in. następujące ustępy:

„Ubawiło nas niezmiernie odkrycie przez Francję polskiego piłkarstwa. Belgia należy do tych rzadkich krajów zachodnio-europejskich, który nawiązał z Polską stosunki i rozegrał z nią kilka spotkań. Dwukrotnie „czerwone diabły“ pokonały reprezentację Polski, później jednak drużyna Krakowa i drużyna Polski wygrały dwukrotnie z najlepszą naszą reprezentacją.

Do dnia dzisiejszego nie zapomnieliśmy wspaniałego pokazu gry w piłkę krakowian, ani też ogromnego wrażenia, jakie sprawiła na nas reprezentacja Polski, która z powodu braku wolnych terminów, grała u nas w chwili, gdy w Polsce sezon piłki nożnej jest przerwany. Drużyna Polski przybyła do Brukseli bez treningu, co nie przeszkodziło jej wygrać bez trudu.

Pisaliśmy wówczas o wartości piłkarstwa polskiego, lecz nasi sąsiedzi Francuzi uważali, że robimy to specjalnie, aby usprawiedliwić swą porażkę. W chwili obecnej Francuzi „odkryli“ Polskę na ostatnim turnieju międzynarodowym i, aby podkreślić jak to cenią, wielkie kluby paryskie starały się upolować kilku polskich graczy“.

To samo pismo przepowiada Polsce wielkie sukcesy w piłkarskich mistrzostwach świata.

Lista rekordów polskich w lekkiej atletyce

Lista rekordów polskich w lekkiej atletyce przedstawia się obecnie następująco:

MĘŻCZYŹNI:

Biegi płaskie — 60 m — Sikorski 6,7; 100 i 200 m — Trojanowski 10,7 i 22; 300 m — Dunecki 35,7; 400 i 500 m — Gąssowski 48,3; oraz 1:05,5; 800 i 1000 m — Kucharski 1:51,6 i 2:28,2; 1500, 2000, 3000 i 10.000 m — Kusociński 3:54, 5:32,4, 8:18,8 i 30:11, 4, 5 km — Noji 14::33,4; 15 km, 30 km i bieg godzinny — ś. p. Freyer 50:58,2,2:01:36 i 17.278,2 mtr.; 20 i 25 km — Fiałka 1:07:56 i 1:36:37,2.

Biegi przez płotki — 110 m — Haspel 15,4, 200 m — Niemiec 36,5, 400 m — Kostrzewski 54,2.

Sztafety: 4×100 m — klubowy K. S. Warszawianka 43,8, ogólny — reprezentacja 42,2; 4×400 m — Legia 1:32,9, reprez. 1:31, 4×400 m — AZS Warsz. 3:26,8, reprez. 3:17,6, 3×1000 m — AZS Warsz. 7:46,6; 4×1500 m — Warszawianka 17.00.4; 10×100 m — AZS Warsz. 1:51,8; 400—300—200—100 m — Legia 2:01,2; repr. 1:59,9; — 100—200—400—800 m — Warta 3:25,2, repr. 3:13,8; 800—200—400—200 m repr. 3:37,4.

Skoki — w zwyż z miejsca — Cejzik 144, w dal z miejsca — Dzwonkowski 299, w dal — Nowak 738, w wyż — Pławczyk 196, tyczka — Sznajder 414, trójskok — Luckhaus 15,21.

Rzuty — kula — Heljasz 16,05; oburącz 28,86; dysk — Fiedoruk 46,36; oburącz szydłowski 75,94,5; oszczep — Lokajski 73,27, oburącz 104,80, młot — Węglarczyk 46,73 (poza konkursem Kocot 48,09).

Chody: 1 km — Kaczmarczyk 4:25,6; 2, 5, 10 km i godzinny — Lis 9:09,2; 22:21; 47:15 i 12.529,5 m; 3 km — Wudkiewicz 14:24,6.

Wieloboje: pięciobój — Lokajski 3417, dziesięciobój Siedlecki 6912.

KOBIETY:

Biegi płaskie: Walasiewiczówna 50 m — 6,3; 60 m — 7,3; 80 m — 9,5, 100 m — 11,6; 200 m — 23,6; 800 m — 2:18,4; 1000 m — 3:02,5.

Bieg 80 m przez płotki — Schabińska 12,4.

Skoki: w dal z miejsca — Hulanicka 250, w dal z rozbiegiem — Walasiewiczówna 602,5, w wyż — Krajewska 150,5.

Rzuty: kula — Wajsówna 12,18; oburącz Jasieńska 20.07,5; dysk — Wajsówna 46,22; oburącz — Cejzikowa 67,82, oszczep — Kwaśniewska 44,03; oburącz 62,77.

Sztafety: 4×75 m — Grażyna 39,4, — 4×100 m — Stadion 53, reprezentacja 50,2; 4×200 m — AZS Warszawa 1.52,2; 10×100 m AZS Warsz. 2:20; 3×800 m — Pogoń Katowicka 7:54,2; 200—100—75—60 m Warszawianka 56,8, reprezentacja 56; 100—100—200—800 m — Rodzień 3:32,2.

Wielobój: trójbój — Kwaśniewska 206, pięciobój — Walasiewiczówna 354 punkty.

Kajakowcy Lechii pierwsi w Polsce

Polski Związek Kajakowy ustalił listę klasyfikacyjną klubów na rok 1937. Lista ta obejmuje 57 klubów.

Punktacja przedstawia się następująco: — 1) Lechia Lwów 901 pkt., 2) AZS Lwów 731,5, 3) Kolej RW Lwów 558, 4) Harcerski DWM Poznań 456,5, 5) Kolej. PW Pomorzanin Toruń 270, 6) Kl. Kaj. Toruń 268,5, 7) Kl. Kajak. Katowice 182,5, 8) Pocz. PW Bydgoszcz 156, 9) Sokół Grudziądz 147, 10) Rogoziński K. Kaj. 134,5.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Jakkolwiek rozgrywki piłkarskie w głównej rundzie o puchar Anglii jeszcze się nie rozpoczęły, a finał rozegrany zostanie dopiero za sześć miesięcy, już obecnie angielscy bookmackerzy ustalili kursy totalizatora. I tak — 100:8 dla Arsenalu, 15:1 dla Sunderlandu, 16:1 dla Manchester City. 18:1 dla Wolverhampton Wanderers oraz 20:1 dla pozostałych drużyn.

Warto nadmienić, że obecna pozycja Arsenalu w rozgrywkach pierwszej Ligi angielskiej nie usprawiedliwia tak wysokiego kursu, wyznaczonego przez bookmackerów dla tej drużyny.

— W N. Yorku obradował w tych dniach Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych, który powziął następującą, ciekawą uchwałę:

Ze względu na obowiązujące obecnie w Międzynarodowej Federacji Hokeja Lodowego przepisy amatorskie, Komitet Olimpijski St. Zjedn. postanowił powszymać się od udziału w olimpijskim turnieju hokeja lodowego.

— W tegorocznych mistrzostwach świata w hokeju lodowym, które odbędą się w Europie, startować będzie drużyna kanadyjska Sudbury Tigers

...program radjowy

WTOREK, DNIA 16 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Pieśni — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Lw. Koncert ork. T. Seredyńskiego — na wsz. Rozgł. — W przerwie: Dziennik południ. — 13.45 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.10 Lw. G. Puccini: „Cyganeria" — płyty. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 Lw. Polska poezja listopadowa — recyt. J. Zabielska, muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Aud. dla dzieci. — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 16.15 Recit. wiolończ. D. Danczowskiego. Akomp. W. Raczkowski. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Motocyklem nad Atlantyk" — J. Kempa. — 17.15 „Historia tańca" — I. audycja w oprac. St. Głowackiego. — 17.50 „Żubr" — dyr. J. Zabiński. — 18.00 Wiad. sport. — 18.10 Lw. Trzy pytajniki — w oprac. M. Nowiny. — 18.20 Lw. Recit. fortep. H. Łahodyńskiej. — 18.40 Lw. „Przyszłość dróg wodnych w Małopolsce" — dr. J. Czyrek. — 18.50 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Wieczór literacki. — 19.30 Pieśni z Polesia. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Muzyka taneczna w wyk. M. Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. — 21.00 „Sylwetki kompozytorów" — 27-ma audycja E. Pankiewicz. — 22.00 Muzyka taneczna z Wilna. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.55 Beromuenster. „Potępienie Fausta" — Berlioza.
21.00 Rzym. „Tristan i Izolda" — Wagnera.
21.00 Sztokholm. Koncert Chopinowski w wyk. I. Friedmana.
21.30 Paris PTT. Wieczór oper.
21.30 Wieża Eiffla. Konc. symf.
21.45 Londyn Reg. „Tom Jones" — opera kom. Germana.

———

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

SZUKAM
oblicza bardzo fotogenicznego, do pozowania dla fotomontaży ogłoszeniowych. Zgłoszenia pisemne pań i panów, z podaniem ceny za godzinę, adresu i z fotografią (w uśmiechu) — którą zwróci się w razie nieprzyjęcia — składać do Administracji pod „Lwów". 7858

ROBOTNIKA
uczciwego z świadectwami, młodego, przyjmie „Czystość", Kotlarska 12/I.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

CHĘTNA DO PRACY,
lat 20, zdrowa i czysta, zna wszelkie prace domowe; szuka zajęcia do małej rodziny. Świadectw nie posiada, gdyż nigdzie dotąd nie służyła. Listy do Adm. „Ludwisia". 7864

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWUPOKOJOWE
południowe, słoneczne, frontowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Grunwaldzka 12. 7865

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7866

DLA PANA
pokój jasny, słoneczny, łazienka, telefon. Niekrępujący! Listy: Administracja — „Ulica Zimorowicza". 7863

4 POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7875

3 JASNE POKOJE,
kuchnia, do wynajęcia, Gródecka 51. 7876

POKOJU
z kuchnią w śródmieściu poszukuje uczędniczka na posadzie. Listy z podaniem ceny do Adm. „Jedna osoba". 7872

POSZUKUJĘ
pokoju bez mebli, wprost od gospodarza. Podać adres i warunki do Dziennika polskiego „Urzędniczka". 7871

POSZUKUJĘ
pokoju z meblami (bez) w centrum, u solidnej, katolickiej rodziny. Listy z podaniem warunków do Adm. „A. S." 7869

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7877

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, obicia meblowe, od najtańszych do najwytworniejszych, poleca — Freilich, Sykstuska 21.

Okulary nanośniki
ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

BROŃ
amunicję Pocisk, Warsz. Ski poleca na sezon po cenach zniżonych, oraz straszaki, pistolety strzelające do celu i ptactwa, dla studentów, Pań. Bieńkowski, Lwów, Akademicka 3, Tel. 219-87.

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

SPRZEDAM
modelowe płaszcze, kostiumy, suknie wełniane, jedwabne, balowe, Małeckiego 10 mieszk. 6. 7878

NAUKA

NA PODSTAWIE
zezwolenia władz, związek księgowych otwiera 15 listopada od godz. 17—19, — I. kurs księgowo-handlowy niższy, II. kurs księgowo-bilansowy wyższy — wpisy: Plac Strzelecki 8. — Tel. 244-40. 7862

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dom z ogrodem, blisko tramwaju. — Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Adm. „Gotówką 5.000 zł." 7868

KUPIĘ
motocykl w dobrym stanie. Listy do Adm. „Podać cenę i markę". 7873

KUPIĘ
okazyjnie futro damskie — (wzrost średni) bez pośredników. Listy do Adm. „Niedrogo". 7870

RÓŻNE

ZA ZWROT
dużej żółtej koperty z kwitami i aktami, dotyczącymi realności przy ul. Łyczakowskiej 89, zgubionej 6 listopada, zapłacę 25 zł. — Adres doręczenia: Lwów, Łyczakowska 71, m. 5. 7874

GAZUJĘ,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.